

KURJER WILEŃSKI

Izba Deputowanych jednogłośnie uchwaliła pożyczkę dla Polski

PARYŻ, (Pat). Posiedzenie Izby deputowanych otwarto o godz. 9 min. 35. Izba uchwaliła projekty ustaw o rozjemstwie przymusowym i o kredytach na obronę państwa, po czym rząd zwrócił się o przeprowadzenie natychmiast dyskusji o projekcie upoważnienia min. skarbu do udzielenia gwarancji państwa francuskiego dla pożyczki rządu polskiego i pożyczki tow. kolejowego francusko-polskiego.

MAXENCE BIBIE (socialista) w imieniu komisji do spraw zagranicznych wypowiada się za projektem, wskazując na taktat przymierza i węzły, łączące Francję z Polską.

W czasie podróży gen. Gamelin do Polski i marszałka Smigłego Rydza do Francji, wzajemne objawy sympatii umocniły jeszcze przyjaźń pomiędzy obu narodami. Polska zwróciła się do nas o pomoc finansową, aby wykonać prace nieodzowne. Zawarcie układu w tej sprawie wzmacnia sojusz francusko-polski, nieodzowny dla gwarantowania pokoju w Europie (oklaski na wszystkich ławach).

Z kolei

minister spraw zagr. Delbos

oświadcza: rząd polski dla urzeczywistnienia swojego planu zwrócił się do Francji o pomoc finansową. Pomimo, że finanse Polski są w stanie nie zupełnego zdrowia, Polska nie mogłaby własnymi wyłącznie siłami plan ten wykonać. Przyjaźń łącząca nas z Polską nakazuje nam przyjść jej w tej sprawie z pomocą.

Nowy układ został zawarty między Francją a Polską aby szeregizować ich akcję pokojową w atmosferze pełnej zaufania współpracy. Projekt ustawy pozwoli na wprowadzenie w życie umów w okolicznościach obecnych, posiadających szczególną wagę. Polska zobowiązuje się do poczynienia licznych zamówień u przemysłu francuskiego z dziedziny zaopatrzenia w sprzęt wojenny, nieodzowny dla obrony narodowej. Ulokowanie pożyczki nie mogłoby być dokonane bez gwarancji państwa francuskiego. Przedmiotem ustawy jest właśnie ta gwarancja. Izba prawodawcza polskie wypowiedziały się za podjęciem prac na rzecz wzmocnienia obrony narodowej. Układ, o którym mowa, odpowiada tej właśnie konieczności, a przez to samo odpowiada potrzebom obrony narodowej Francji (oklaski na wszystkich ławach).

BERNARD LAURENS (republikanin niezależny) oświadcza, że skoro nawet komuniści popierają ustawę, to tym bardziej cała opozycja prawicowa winna projekt poprzeć tak, aby uzyskać on jednomyślność.

W dalszym ciągu dyskusji o projekcie pożyczki polskiej FLORIMOND BONTE (komunista) podkreśla znaczenie przymierza francusko-polskiego dla sprawy pokoju i oświadcza, że frakcja komunistyczna głosować będzie za projektem.

LOUIS MARIN (federacja republikańska) oświadcza, że życzy sobie solidarności układu polsko-francuskiego i poprze projekt stwierdzając z radością, że w tej sprawie zapadnie uchwała jednomyślna.

MARGAINE (radykał) również popiera projekt.

GRÜNBACH (socialista) oświadcza, że on i jego przyjaciele partyjni oddadzą głosy za projektem. Francja — mówi on — chce pracować z Polską razem dla utrzymania pokoju.

Minister spraw zagr. Delbos

zabiera głos ponownie i oświadcza: troska o bezpieczeństwo zbiorowe i bezpieczeństwo Francji nie były ani na chwilę w czasie rokowań pominięte.

Mówcy poprzedni podkreślali, że projekt będzie uchwalony jednomyślnie. Dziękuję im za to. Potwierdzimy w ten sposób, że nasze narody zjednoczone przez wielką tradycję i wspólne ideały wolności mają jednakowe poczucie niebezpieczeństw grożących im i obowiązków, które na nich ciąży.

W solidarności naszych obu państw upatrujemy jedną z podstaw bezpieczeństwa Francji i Polski i solidarności pokoju w Europie.

Po przemówieniu min. Delbosa IZBA UCHWAŁA JEDNOMYŚLNIE W OBECNOŚCI 590 OBECNYCH POSŁÓW CAŁY PROJEKT USTAWY.

Oo godz. 12 posiedzenie odroczono do godz. 15-ej, po czym Izba przystąpi do obrad nad projektem reformy podatkowej.

* * *

PARYŻ, (Pat). Przewodniczący dep. Baret zakończył posiedzenie Izby deputowanych o sprawie pożyczki francuskiej dla Polski, podkreślając, że jedno myślna uchwała Izby wywoła wielkie zadowolenie w obu krajach, które widzieć w niej będą nową gwarancję pokoju.

Należy zauważyć, że jednomyślność Izby przy uchwaleniu ustawy wydarzyła się po raz pierwszy w obecnej kadencji parlamentu francuskiego.

Stan zdrowia Piusa XI pogorszył się

RZYM, (Pat). Stan zdrowia Papieża Piusa XI pogorszył się dziś wieczorem.

Czang-Kai-Szek pozostaje na czele Chin

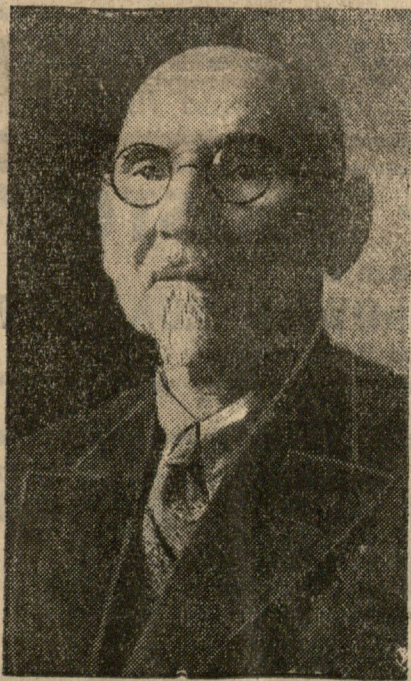
NANKIN, (PAT). — Oficjalne komunikują, że z dniem dzisiejszym marszałek Czang-Kai-Szek ponownie obejmuje funkcje premiera i naczelnego wodza. Komunikat ten stanowi za przeczenie wszelkich pogłosek o rzekomo za mierzonym ustąpieniu Czang-Kai-Szeka.

Na skutek ostatnich wydarzeń, została zwołana na 12 marca sesja centralnego komitetu wykonawczego kuomintangu. Poza sprawą ostatniej rewolty, centralny komitet wykonawczy ma zbadać sprawę stosunków chińsko-japońskich, a zwłaszcza kwestję Caim póm.

Pocztowcy fałszerzami znaczków

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą, że sąd apelacyjny po raz trzeci rozpatrywał sprawę dyrektorów poczty kłajpedzkiej i dwóch wyższych urzędników, oskarżonych o fałszowanie znaczków pocztowych, skazując ich ostatecznie na ciężkie więzienie od 1 roku do 3 lat oraz zapłacenie odszkodowania w wysokości 90 tysięcy litów.

Eksportacja zwłok ś. p. prof. Wyczółkowskiego



WARSZAWA, (PAT). — 29 bm. o godz. 10 rano w gmachu akademii sztuk pięknych odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Leona Wyczółkowskiego, honorowego profesora akademii.

Zwłoki ś. p. prof. Wyczółkowskiego od 28 bm. spoczywały w jednej z sal akademii zamkniętej na kaplicę żałobną.

Trumnę wynieśli na barkach uczniowie akademii i złożyli na karawanie. Orszak poprze-

dział duchowieństwo a dalej poczet sztandaru wy akademii sztuk pięknych ze sztandarem, spowitym w krepę, odznaczenia i ordery nieśli uczniowie zmarłego z prof. Bartłomiejczykiem na czele.

Kondukt ruszył z przed gmachu akademii na Powiśle na Plac Małachowski, gdzie zatrzymał się przed Zachętą. Tutaj w imieniu ASP pożegnał zmarłego krótkim przemówieniem Tadeusz Cieślowski (syn), po czym kondukt ruszył z dalszą drogą do kościoła św. Krzyża, zatrzymując się jeszcze na chwilę przed gmachem instytutu propagandy sztuki, z którego podobnie, jak z gmachu Zachęty, po wiewa wielka flaga żałobna.

W górnym kościele św. Krzyża trumnę pokrytą flagą o barwach narodowych, złożono na katafalku, u stóp którego ułożono liczne wieńce wśród nich: od p. ministra oświaty, akademii sztuk pięknych i in.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. biskup polowy W. P. Gawlina w asyście duchowieństwa.

Po nabożeństwie i egzekwiiach profesorowie akad. sztuk pięknych i przyjaciele zmarłego wynieśli zwłoki przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina i złożyli je na karawanie samochodowym, który przewiezie je do Bydgoszczy.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział pp. podsekretarze stanu prof. Ujejski i Ferek-Bieszyński, prezes polskiej akademii literatury sen. W. Sieroszewski, sekretarz kapituły ordu Odrodzenia Polski gen. Osieński, rektor i profesorowie akademii sztuk pięknych w Warszawie i wszystkich szkół artystycznych, przed-

stawiciele uniwersytetu J. P., nac. wyd. sztuki dr. Zawistowski, radca min. WR i OP dr. Siemkiewicz, dyrektor zbiorów państwowych dr. Lauterbach, przedstawiciele organizacji i instytucji artystycznych i liczne grono artystów, uczniów i przyjaciół zmarłego.

Doczesne szczątki ś. p. prof. Wyczółkowskiego przybyły wieczorem do Bydgoszczy i zostały wystawione w miejscowej farze.

Dn. 30 bm. po uroczystym nabożeństwie żałobnym oraz egzekwiiach, które odprawił J. E. ks. biskup gnieźnieński Laubitz, trumna ze zwłokami zostanie wystawiona na rynku Marszałka Piłsudskiego, skąd po żałobnych przemówieniach przedstawiciele miasta i organizacji kulturalnych nastąpi eksportacja zwłok do granic miasta. Od granic miasta zwłoki przewiezione zostaną samochodem do Telnia, gdzie zostaną złożone na wieczny spoczynek na parafialnym cmentarzu, zgodnie z ostatnią wolą zmarłego.

KONDOLENCJA P. PREMIERA.

WARSZAWA, (PAT). — Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Skłodkowski wysłał następującą depeszę:

„Pani Leonowa Wyczółkowska w Warszawie. Przesyłam wielce szanownej Pani wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci ś. p. Leona Wyczółkowskiego, znakomitego artysty-malarza i zasłużonego obywatela“.

(—) GEN. SŁAWOJ-SKŁODKOWSKI.

Prezes Rady Ministrów

Ameryka eksportuje aeroplany do Madrytu

LONDYN, (Pat). W Londynie wywołała pewne niezadowolenie wiadomość, że rząd Stanów Zjednoczonych udzielił zezwolenia na eksport aeroplanów, części aeroplanowych i motorów na sumę pół miliona funtów sterlingów do Bilbao.

Dostawa ta przeznaczona dla rządu madryckiego uważana jest za wyraźne naruszenie zasad embarga, obowiązującego 27 państw europejskich.

Copróżda Ameryka nie uczestniczy w komitecie nieinterwencji, ale dotąd uchodziło za rzecz pewną, iż Stany Zjednoczone w sposób milczący współdziałały z komitetem. Decyzja Ameryki wywołuje w Londynie zastrzeżenia, ponieważ może ona być wykorzystana przez nie które państwa jako pretekst do złamania zasady nieinterwencji.

Spodziewają się jednak, iż rząd amerykański uczyni co będzie w jego mocy, aby naprawić obecną sytuację prawną.

WASZYNGTON, (Pat). Zastępca sekretarza stanu Morye wyraził ubolewanie z powodu bra-

ku przepisów prawnych nie pozwalających na eksport samolotów do Hiszpanii.

Potępił on chęć ludzi, którzy pragną za robić na wojnie.

Wpłyne projekt ustawy zabraniającej eksportu materiałów wojennych

WASZYNGTON, (PAT). — Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Pittman oświadczył, iż wywóz samolotów do Hiszpanii, zdaniem jego jest pogwałceniem ducha ustawy o neutralności.

Pittman zapowiedział złożenie projektu ustawy zakazującej wywozu wszelkiego materiału wojennego do Hiszpanii. W pierwszy dzień po otwarciu sesji kongresu, ustawa ta, która niewątpliwie zostanie przyjęta, będzie mogła być zastosowana do wszystkich walk wewnętrznych.

Pittman wyraził nadzieję, że samoloty zakupione w Stanach nie opuszczą Ameryki.

Trzecia ofiara katastrofy lotniczej

LUBLIN, (PAT). — Dziś o godz. 14 zmarła trzecia ofiara katastrofy samolotowej radiotechnik Józef Fronc. Zwłoki jego będą przewiezione do Warszawy. Zwłoki hr. Zygmunta Łosia i Józefa Zimmermana przewieziono do Lwowa.

W dniu dzisiejszym bawiła na miejscu wypadku komisja ministerstwa komunikacji, która badała przyczyny katastrofy.

OFIARY ŚMIERTELNE.

LWÓW, (PAT). — Ustalono następujące dane dotyczące dwóch ofiar śmiertelnych katastrofy lotniczej z dn. 28 bm.

Sp. JÓZEF ZIMMERMAN, lat 36, rz.-kat., żonaty, osierocił dwoje dzieci, właściciel firmy „Autopomoc“ przy ul. Leona Sapiehy 83 we Lwowie.

Sp. dr. ZYGMUNT ŁOS, lat 49, rz.-kat., dr. praw, ziemianin, dyr. centrali obrotu nasionami olejnymi w Warszawie. Osierocił żonę, 2 synów w wieku 18 i 16 lat oraz matkę.

OBMARZANIE MASZYN PRZYCYNĄ KATASTROFY.

LWÓW, (PAT). — Od komisji, która bawiła na miejscu katastrofy samolotowej między Zawadą a Rawą Ruską otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia.

Przyczyną katastrofy było obmarzanie całej maszyny, a nie tylko linek, prowadzących do sterów.

Pilot zauważył fakt obmarzania maszyny i zdecydował się na lądowanie. Poleciał tedy za wiodomiej lotnisko lwowskie radiotechnikowi z prośbą o poinformowanie obsady samolotu o konfiguracji terenu i wskazanie możliwego miejsca do lądowania. Po otrzymaniu wskazówek samolot zaczął lądować. Wskutek obmarzania maszyny samolot stracił pełnię sprawności. Stery wprawdzie działały, ale zbyt wolno.

Z powodu straty sprawności w chwili lądowania nastąpiło za silne zderzenie z ziemią i wybuch zbiornika z benzyną. Kabina została zerwana, a pasażerowie wyrzuceni na ziemię, przy czym część pasażerów wypadła szczęśliwie poza obręb szerzącego się pożaru, zaś ś. p. Łoś i Zimmerman oraz radiomechanik Fronc dostali się w płomienie.

Dookoła wojny w Hiszpanii

Rewizja w domu poselstwa fińskiego

MADRYT, (Pat). Dokonano rewizji w domu, znajdującym się pod opieką poselstwa fińskiego. Z domu tego dano kilka strzałów do milicjantów, którzy przechodzili ulicą.

Znaleziono wielką ilość rewolwerów, karabinów, zapasy amunicji i uniformy powstańcze.

Flirt Anglii z republiką baskijską

RZYM, (PAT). — Agencja Stefani donosi z Bayonny: budzą tu obawę wielkie sympatie, jakie Anglia ujawnia wobec separatystycznej republiki baskijskiej, której przywódca odbywa ją częste podróże na pokładach okrętów wojennych angielskich.

Na tychże okrętach odbywa się repatriacja z Francji Basków, którzy uszli do Anglii po zajęciu San-Sebastian przez wojska gen. Franco. Obawiają się tu, że program separatystów baskijskich z Hiszpanii znajdzie oddźwięk wśród Basków francuskich. W ten sposób kończy agencja Stefani, wpływy angielskie wyrządziły by szkodę Francji.

Apel do Stanów Zjednoczonych o niewysyłanie ochotników do Hiszpanii

LONDYN, (Pat). Rząd brytyjski powiadomił dzisiaj oficjalnie charge d'affaires St. Zjednoczonych w Londynie o demarche swej w stosunku Niemiec, Włoch, Rosji i Portugalii.

Przy tej sposobności zwrócone zostało również oficjalne pytanie, czy rząd St. Zjednoczonych nie zamierza przeprowadzić stosownej poprawki do ustawy o neutralności w sensie rozciągnięcia działania tej ustawy również i na wojny domowe.

Amerykański charge d'affaires odpowiedział, iż oficjalnie nie jest cobywła w stanie udzielić na to odpowiedzi, prywatnie zakomunikować może jednak, że przewodniczący komisji spraw za granicznych kongresu sen. Pittman zamierza przy pierwszej sposobności, gdy się tylko w styczniu kongres zbierze, zaproponować uchwalenie odpowiedniej poprawki.

Spalił siebie z rozpaczą że zgrzeszył

KAIR, (PAT). — Niejaki Abraham Daud, średnio zamożny kupiec z dzielnicy żydowskiej Miski, znany z pobożności, zapalił przez rozpalenie nad ranem w sobotę swą lampę, jak zwykł był to czynić w inne dni, budząc się do pracy. Spostrzegłszy swą pomyłkę wpadł w szczerą rozpacz i pozostał głuchy na wszelkie perswazyje krewnych, aż w nocy oblał się naftą i podpalił.

W pozostawionej notatce samobójca tłumaczył, że zgrzeszywszy przez ogień również przez ogień musiał okupić swój grzech.

Przygotowania do dalszych zapasów

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Ayla (po stronie powstańców), że dziś na odcinku madryckim wznowiono walki w pobliżu Escorial. Powstańcy usiłowali zająć dogodniejsze pozycje.

Generałowie Franco i Mola ponownie dokonali objazdu frontu madryckiego, po czym odbyli konferencję w Ayla. Gen. Varela i Orgaz objeżdżają front, przygotowując przyszłe operacje.

Jak się wydaje, w najbliższym czasie nastąpią doniosłe działania wojenne.

Spór o parowiec niemiecki zaostrza się

BILBAO, (PAT). — Rząd baskijski komunikuje: siły morskie rządu baskijskiego sprawują kontrolę żegluga na wodach terytorialnych uznanych przez prawo międzynarodowe, wykryły na tych wodach parowiec „Palos”, który odmówił im prawa kontroli. Parowiec ten wiozł szereg towarów dla powstańców oraz obywatela hiszpańskiego, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów.

Jak donoszą, Niemcy miały wysłać do Bilbao szereg okrętów wojennych. Przybył jedyńcy kłóżownik „Koenigsberg”. Dowódca „Koenigsberga” zażądał natychmiastowego zwolnienia parowca „Palos” wraz z ładunkiem, załogą i pasażerami. Rząd baskijski wyraził zgodę z

wyjątkiem zwolnienia części ładunku, stanowiącego materiał wojenny.

Dowódca niemiecki utrzymuje swe żądania w całej rozciągłości. Rokowania trwają.

Rządowcy zwolnili parowiec niemiecki

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacji komunikuje: zatrzymany przez czerwonych poza granicami hiszpańskich wód terytorialnych oraz uprowadzony do Bilbao parowiec niemiecki „Palos” został na żądanie kłóżownika „Koenigsberg” zwolniony.

Ś. P.

Józef Nowicki

długoletni Prezes Karaimskiej Gminy Wyznaniowej w Trokach

zmarł 29 grudnia 1936 roku w wieku lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w Trokach 30 grudnia 1936 r. o godz. 1-ej po poł., o czym z głębokim smutkiem powiadamia

ZARZĄD GMINY

Sowiety zgadzała się na niewysyłanie ochotników do Hiszpanii

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi z Moskwy, że komisarz Litwinow przyjął wczoraj ambasadorów Francji i W. Brytanii i oświadczył im, że Związek Sowiecki wyraża w zasa-

dzie zgodę ze stanowiskiem wyszczególnionym w notach Francji i W. Brytanii w sprawie ochotników w Hiszpanii.

Tradycyjną Noc Sylwestrową

najlepiej spędzić można w salach górnej i dolnej

w Restauracji ST.-GEORGES

Zamówienia na pozostałe stoliki przyjmuje Zarząd Restauracji.

Restauracja-Bar „BRISTOL”

Wilno, Mickiewicza 22

TRADYCYJNE SPOTKANIE NOWEGO ROKU 1937

Zapisy na stoliki przyjmuje Zarząd Restauracji zawczasu.

Niemcy przedłużyły układ handlowy z Sowietami

BERLIN, (Pat). Minister gospodarki Rzeszy dr. Schacht i przedstawiciel handlowy ZSRR w Berlinie Kandelaki podpisali protokół w sprawie przedłużenia na rok 1937 układu handlowego i rozrachunkowego między Rzeszą a Związkiem Sowieckim.

Protokół ustala m. in. procedurę spłaty przy padających na rok przyszły sowieckich zobowiązań płatniczych w Niemczech. Załatwiono również sprawę sowieckich zobowiązań wekslowych, powstałych przed 1 stycznia 1937 r. a przypadających do zapłaty w r. 1937. Po prze dłużeniu układu terminu dodatkowy płatności tych weksli przewidziany dawniej na 30 czerwca 1937 r. na mocy rozporządzenia w sprawie należności sowieckich z tytułu dostaw, przesu nięty zostaje na dzień 28 lutego 1938 r.

Dyplomaci i marynarze U.S.A. n'e mogą się żenić z rudzodziemkami

NOWY YORK, (PAT). — Niedawno departament stanu w Waszyngtonie rozesał okólnik do wszystkich przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych za granicą, w którym donosi, że urzędnikom dyplomatycznym i konsularnym nie wolno żenić się z obywatelką nie amerykańską bez pozwolenia departamentu, o w każdym razie zawierający takie małżeństwo winien natychmiast przesłać do Waszyngtonu prośbę o dymisję.

Taki sam zakaz obowiązujący wszystkich oficerów floty wojennej ogłoszony będzie przez dep. marynarki.

Międzynarodowa banda handlarzy bronią

PARYŻ, (PAT). — Sprawa stenotypistki na Qual d'Orsay Linder i Rosenfelda zamieszanych w aferze handlu bronią, zatacza coraz szersze kregi.

W związku z tym policja aresztowała jedno go z przyjaciół Rosenfelda, niejakiego Samuela Fradkina i Pawła Szapiro pod zarzutem dostarczania Rosenfeldowi fałszywych paszportów.

Jak twierdzi „Le Journal” Rosenfeld i Fradkin wchodzili w skład międzynarodowej bandy, działającej w różnych państwach, m. in. i w Holandii.

Do współpracowników Rosenfelda, należeć ma tak że pewna szwedzka hrabina oraz pewien ksią że turecki oznaczony inicjałami O. H. Konfrontacja Rosenfelda z p. Linder przeprowadzo na przez sądziego śledczego nie przyniosła inte resujących rezultatów.

Świadcstwa przemysłowe muszą być wytypowane do 31 grudnia

WARSZAWA, (PAT). — Ministerstwo Skarbu przypomina, że w dn. 31 grudnia upływa ostateczny termin wykupywania świadectw przemysłowych na rok 1937 i że termin ten w żadnym razie przedłużony nie będzie.

W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu wydało podległym organom polecenie, aby niezwłocznie po dn. 1 stycznia 1937 r. przystąpiły do zlustrowania przedsiębiorstw i nakładania na winnych nieposiadania właściwych świadectw przemysłowych grzywien z art. 178 ordynacji podatkowej.

Zabił ojca w obronie matki

LUCK, (PAT). — We wsi Gregorówka, pow. łuckiego Jan Bogucki w sprzeczce z żoną chwycił ją za gardło i usiłował udusić. Wówczas syn jego 19-letni Leonard porwał siekierę i zadał mu kilka ciosów śmiertelnych w głowę, kładąc ojca trupem na miejscu. Po tym czynie Leonard Bogucki sam zgłosił się na posterunek policji i oddał się w ręce władz.

Polski zawodnik bije kilkuset biegaczy belgijskich

BRUKSELA, (PAT). — W Leodlum odbył się bieg na przelaj z udziałem kilkuset zawodników belgijskich. Niespodziewanie zwycięstwo zniósł emigrant polski Jan Nowak, członek organizacji Strzelca w Belgii. Dystans 4500 mtr. przebiegł on w 14:45 min.

Wśród pokonanych przez niego zawodników znajdują się najlepsi długodystansowcy belgijscy.

Polski zawodnik znajduje się obecnie w doskonałej formie. Jak świadczy o tym bezapelacyjne zwycięstwo nad elitą biegaczy belgijskich. Ma on dopiero 23 lata i niewątpliwie poprawi swoje wyniki po odpowiednim wyszkoleniu.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi
N O W A
Wypożyczalnia książek
Wilno, Jagiellońska 16 — 9
Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i literatura szkolna oraz DLA DZIECI!
Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.
Kwota 3 zł. Abonament 2 zł.

1935 NA ŚWIĘTA
1860 75
TYLKO
PIWA I LEMONIADY
„SZOPEN”

Francja nie może się wyrwać z fali strajków

PARYŻ, (Pat). W ciągu ostatnich dni zaznaczył się poważny wzrost tendencji strajkowych zarówno w Paryżu, jak i w okręgu przemysłowym Francji północnej.

Uwagę czynników politycznych zwróciły jednak zwłaszcza konflikty w przemyśle metalurgicznym i spożywczym, które groziły poważnymi komplikacjami. We wtorek przed południem zastraszona się zwłaszcza sytuacja w wielkich sklepach spożywczych. Personel, obsługujący klientów, przyłączył się do pracowników strajkujących w składach, którzy nie przyjęli niekorzystnego dla nich orzeczenia superarbitra. W południe ruch strajkowy objął prawie wszystkie wielkie magazyny spożywcze takie jak Potin, Danon, Loiseau i inne. W godzinach popołudniowych w czasie nowych pertraktacji prowadzonych pod egidą rządu pomiędzy przedstawicielami pracodawców a pracownikami konflikt ten został załatwiony w drodze kompromisu.

Należy zauważyć, że tendencje strajkowe zaznaczyły się również wśród pracowników publicznych, którzy na razie ograniczyli się jednak do jednogodzinnych strajków demonstracyjnych, nie zakłócając normalnego toku życia Paryża.

Trudna sytuacja istnieje jednak w dalszym

ciągu w przemyśle metalurgicznym, zwłaszcza w okręgu Lille, gdzie po 40 dniach strajk nie zdołano dotychczas doprowadzić do kompromisu. Przemysłowcy metalurgiczni w Maubeuge wyśladli jednak z propozycjami pod adresem strajkujących, proponując im podjęcie pracy przy pozostawieniu rozwiązania sprawy usuniętych 25 robotników do rozstrzygnięcia, zgodnego z tekstem ustawy. Dotychczas brak jeszcze wiado mości co do tego, jak ustosunkowali się robotnicy do tych propozycji. Pewne poruszenie daje się zauważyć również wśród robotników przemysłu chemicznego w północnej Francji.

Ta nowa tendencja strajkowa, jaka się daje zauważyć w różnych dziedzinach przemysłu, po zostaje w związku nie tylko ze sprawą podwyżki zarobków robotniczych na skutek wzrostu kosztów utrzymania, lecz także zasadniczym zagadnieniem regulowania konfliktów w przemyśle. Artykuł 15 ustawy monetarnej przewiduje, iż rząd jest upoważniony do wprowadzenia procedur arbitrażowych o wydaniu opinii najwyższego sądu celem regulowania sporów, powstałych na skutek podwyżki kosztów utrzymania. Ze względu na to, że nie ukazały się jeszcze do tychezas ogłoszone co 6 miesięcy oficjalne wskaźniki cen, istnieją pewne trudności natury praw

nej co do zastosowania przewidzianej wyżej procedury. Przedstawiciele robotników twierdzą, że zwyczajka cen nie jest tylko wynikiem dewaluacji i dlatego powinna być obliczona nie od października roku bieżącego, lecz na podstawie korzyści, uzyskanych przez robotników w czasie układów z czerwca roku bieżącego.

Obecnie znajduje się wreszcie w parlamencie nowa ustawa arbitrażowa. W razie przyjęcia jej przez obydwie Izby, sprawa podwyżki zarobków w przemyśle metalurgicznym mogłaby więc być rozwiązana na podstawie nowej procedury, a nie na zasadzie postanowień, zawartych w ustawie monetarnej.

MANIFESTACJA PRZED RATUSZEM W PARYŻU.

PARYŻ, (Pat). Personel użyteczności publicznej w Paryżu postanowił zebrać się w dniu dzisiejszym pod ratuszem, celem zaprotestowania przeciwko powolnemu rozpatrywaniu jego postulatów, z których głównymi są podwyżka uposażeń oraz przyznanie renumeracji.

Około godz. 17,30 delegaci różnych związków pracowników municypalnych otoczyli gmach ratusza, wznosząc demonstracyjne okrzyki i śpiewając międzynarodówkę. Policja rozproszyła manifestantów.

Kilka słów o nowym wężu

Zagadnienia b. ważne ale trudne do realizacji, mają u nas wybitną zdolność do przeobrażania się w t. zw. węża morskiego. Ongiś było tak z motoryzacją, propagandą, dziś przyszła kolej na zagadnienia emigracyjno-kolonialne.

Szerokie sfery publiczności karmione od wielu lat propagandą kolonialną i ustawicznym walkowaniem tematów emigracyjnych w prasie zaczynają niecierpliwie się. Gdzie są u licha te kolonie? Gdzie są u licha te tereny? Kiedym nareszcie rosnące z każdym rokiem ciśnienie pary, znajdzie wentyl rezerwowu?

Chcemy wierzyć, że rok 1937 przyniesie jakiejś decydujące rozstrzygnięcie w tej palącej sprawie. Roz przysto ludnościowy i szybkie zmiany w ustroju gospodarczym, nie pozwalają na robienie węża morskiego ze spraw kolonialno-emigracyjnych.

Pomimo jednak aktu wiary w sprawiedliwość narodów, którą powinna przynieść w roku nadchodzącym tereny kolonialne, a przynajmniej osadnicze, je dnemu z najbardziej przeludnionych krajów Europy warto na wszelki wypadek zaopatrzyć się w wentyle rezerwowe.

Tym wentylem rezerwowym jest stary jak świat środek na przeludnienie — emigracja.

Kandydatów na wyjazd, zwłaszcza w małych miasteczkach nigdy nie brakowało i nie brakuje. Emigracja ta jest jednak utrudniona ze względu na niemożność pozbycia się drobnych nieruchomości. Jedynie więc Bank Emigracyjny (czy też po prostu Sekcje Banku Opieki PKO.) nabywając nieruchomości, mógłby w znacznym stopniu zwiększyć nasiłenie emigracji. Sprzedaż kart okrętowych na raty byłaby również pożądana.

Teraz powstaje pytanie dokąd emigrować?

W tym miejscu należy, jaknajenergiczniej zwalczyć nader rozpowszechniony w Polsce przesąd, iż — „nie ma dokąd emigrować“? Istotnie bez organizacji i pieniędzy nie można emigrować nie tylko do Australii, ale nawet z Wilna do Landwarowa. Chodzi o to, ażeby znaleźć i jedno i drugie.

Ażeby nie być gołosłownym przytaczam ustęp z wywiadu z p. Towar Langem posłem Wenezueli przy rządzie R. P. umieszczonym onegdaj w jednym z dzienników polskich. Oto co mówi przedstawiciel kraju, którego obszar wynosi milion kilometrów kwadratowych, a ludność liczy zaledwie trzy miliony.

„Czy są jakieś możliwości emigracji dla Polaków? Pyta dziennikarz.
„O i nawet bardzo duże, odpowiada Poseł. Nie stawiamy żadnych przeszkód emigrantom, z wyjątkiem posiadania tysiąca złotych, o ile jadący do nas emigranci nie mają zapewnionej pracy“.

Nie będę pisał tutaj, o olbrzymich bogactwach Wenezueli, jednej z największych producentek naftę na świecie.

Chodzi o co innego. Utał się nie tylko w naszej opinii publicznej dość słabo „geograficznej“ ale i wśród czynników miarodajnych, pogląd na Amerykę Południową w stanie skondensowanym Brazylii, Argentyna i szlus.

Tymczasem poza tymi dwoma krajami, które wykorzystujemy emigracyjnie, istnieje jeszcze cały olbrzymi świat? Co o nim wiemy?

Nic, a nic. Linii własnej pasażerskiej do portów Zatoki Meksykańskiej i Pacyfiku nie mamy. Poselstw i Konsulatów etatowych poza Brazylią i Argentyną nie posiadamy. Najbogatszy i najrzadziej zaludniony kontynent uchodzi naszej obserwacji i organizacji zupełnie.

Dziś kiedy nasz budżet państwowy zaczyna się nieco zwiększać, kiedy nasza żegluga liczy coraz więcej statków, było by błędem nie do darowania dalsze lekceważenie krajów Ameryki Południowej, która sama jedna może rozwiązać nasze wszystkie trudności i kłopoty ludnościowe.

Ekonomicy polityczni zrobią mi zarzut wywozu pieniędzy. Dobra organizacja potrafi i ten szkopuł usunąć. Oprócz emigracji istnieje i reemigracja, którą można sztucznie zwiększyć, otaczając reemigrantów specjalną opieką administracyjną i społeczną.

Jak dotychczas bowiem opiekował się reemigrantem przeważnie oszust i to już w pociągach międzynarodowych. **Kto zna życie emigracyjne, ten wie, że najbardziej odstrasza emigranta od powrotu do kraju, obawa utracenia ciężko zapracowanej gotówki.**

Roztoczenie opieki policyjnej i pośrednictwo Banków Opieki P. K. O. przy nabywaniu własności w Polsce, niemczenie ludzi formalnościami, od których już odwykli, b. surowe kary za oszustwa na szkodę reemigrantów przyczyniłoby się w znacznym stopniu do popularności werbunku wśród drobnych kapitalistów. Werbunek taki na terenach bliższych: Francja, Belgia,

Niemcy nie byłby nawet trudny. Akcje emigracyjną ułatwiałoby również znacznie wysyłanie ofiar, płynących z zagranicy, w kartach okrętowych, które wszędzie są znacznie tańsze, niż w Polsce. Zorganizowanie należytej opieki społecznej za Oceanem (hotele emigracyjne) są aksjomatem każdej dobrze zorganizowanej emigracji.

Można by w tym miejscu rzucić sporą garść pomysłów ułatwiających emigrację. Do rzeczy utrudniających emigrację, należą niewątpliwie wymysły i poľajanki, ciskane tu i ówdzie pod adresem pewnej części emigrantów. Wszystkie Poselstwa prowadzą starannie swoje archiwa prasowe, trudno więc później przekonać przedstawiciela kraju imigracyjnego o dobrodziejstwie wypuszczenia żywiołów obłajanych w kraju wysyłającym. Emigracja nie jest aktem sentymentu. Jest to akt interesu. Zagadnienie emigracyjne nie wymaga ani frazesu, ani poľajanek! Wymaga tylko po prostu dobrej organizacji. **Kazimierz Leczycki**

Wieści z Nadbałtyki

Przemysł w Litwie w r. 1936

Według ostatnich danych Centr. Biura Statystycznego w r. bież. w Litwie jest ogółem 989 czynnych zakładów przemysłowych, które zatrudniają 26,251 pracowników, w ubiegłym zaś roku zakładów przemysłowych było nieco mniej (985), które zatrudniały 23,623 pracowników.

Najwięcej zakładów przemysłowych jest w m. Kownie — 313 zatrudniających razem 9763 pracowników; drugie miejsce pod względem ilości zakładów zajmuje Kłajpeda, gdzie jest 131 zakładów z 7416 pracownikami. Trzecie miejsce zajmują Szawle — 113 zakładów z 2,721 pracownikami. Następnie idzie Poniewież — 52 zakłady, Mariampol — 46, Wilkomierz, Rokiszki, Birze, Kretyn ga, Możejki, Taurogi i t. d.

W przeciągu r. 1935 we wszystkich zakładach wypracowanych było godzin 4,036,641. Pracownikom wypłacono łącznie 2,825 tys. litów.

Pod względem ilościowym oraz wielkości produkcji pierwsze miejsce zajmują zakłady wytwórców spożywczych, których w poszczególnych latach było:

1934	— 320
1935	— 322
1936	— 326

Ogółem w zakładach przeróbki produktów spożywczych było 4,483 zatrudnionych pracowników.

Drugim z kolei pod względem rozmiarów jest przemysł drzewny. W r. bież. zakładów przeróbki drzewa jest 148 z 3,327 pracownikami, które znajdują się prawie wyłącznie w kraju kłajpedzkim. Następnie idą zakłady wyrabiające ubrania i obuwie — 131 zakładów z 1999 pracownikami, niewliczając rzemiosła. Maszynowo-metalowych zakładów zatrudniających większą ilość robotników w r. bież. jest czynnych 86 z 1,983 robotnikami.

Przemysł papierowy i poligraficzny reprezentuje 70 zakładów z 2178 robotnikami, przemysł tekstylny — 64 z 5425 robotnikami, przy czym prawie wszystkie zakłady znajdują się w Kłajpedzie, pewna ilość w Kownie, i nieznaczna ilość w Szawlach.

Przemysł chemiczny zatrudnia ogółem 953 robotników w 45-ciu zakładach. Następnie należy wymienić skórnicstwo, które zatrudnia 726 rob. Największe zakłady przeróbki skór znajdują się w Szawlach, które są w Litwie niejako centrum tej gałęzi przemysłu.

Następnie idzie cały szereg zakładów użyteczności publicznej, będących przeważnie w zarządzie samorządów, jak elektrownie, gazownie, wodociągi — 32 zakładach z 487 robotnikami.

Dość liczne jest również reprezentowane ceglarnictwo. Są to zakłady przeważnie o małej produkcji. Wielkich zakładów ceglarnictwa jest zaledwie kilkanaście, większość natomiast stanowią t. zw. ceglarnie chłopskie, które wyrabiają cegły bądź na własny użytek, lub też na sprzedaż. Mimo istnienia obowiązujących norm standardowych w ceglarnictwie, ceglarnie chłopskie przeważnie nie przestrzegają tych norm, wskutek tego uzyskane cegły są niejednolite i o niższej wartości.

Zakładów trudniących się wydobywaniem torfu jest zaledwie 13 zatrudniających 53 robotników. Torfowiska więc, mimo posiadania w małych ilościach materiałów drzewnych, oraz braku innych materiałów opałowych, jak węgiel, koks, których Litwa rok rocznie sprowadza w znacznych ilościach z zagranicy, są jeszcze niedostatecznie wykorzystywane.

Obok stosunkowo nielicznych większych zakładów przemysłowych, w Litwie istnieje szeroko rozwinięte rzemiosło jak stolarstwo, krawiectwo, szewcy, ślusarze, kowale i inni którzy mają kolosalne znaczenie w zaspokajaniu różnych potrzeb ludności miejscowej, szczególnie zaś wiejskiej. **S. T.**

Dialog o sprawach rosnących

Edward, mężczyzna w średnim wieku, nerwowo chodzi po pokoju.

Jan, przedstawiciel t. zw. powojennego pokolenia, siedzi wygodnie w fotelu. Na twarzy maluje się energia i pewność siebie.

Edward: My już tacy jesteśmy. Cała inteligencja jest pozbawiona kregostupa.

Jan: Kategorycznie zakładam protest.

Edward: To wcale nie zmienia istoty sprawy.

Jan: W imieniu młodej generacji inteligencji polskiej, do której mam zaszczyt należeć stanowczo protestuję przeciwko utożsamianiu nas, młodych ze zgniłkami i dekadentami zanikającego okresu liberalizującego społeczeństwa.

Edward: Zastanawiające jest to o czym mówisz, obaj pochodzimy z inteligentnej rodziny. Obaj należymy do jednej warstwy społecznej, obydwu łączy

nas z nią tyle więzów uczuciowych, rodzinnych... Jakżeś więc możesz odgrażać się, wyodrębniać i pogardliwie odzywać się o środowisku z którego sam wyszedłeś? Niepojęte... Toż to zdrada...

Jan: Nie dramatyzuj, kochany poeto. Nic w tym nie ma niepojętego. To jest proste. Prawda, że wyszliśmy z jednego środowiska. Różni nas jednak wiek, a poza tym, co ważniejsze, odrębna konstrukcja psychiczna. Wy rzeczywiście jesteście pozbawieni kregostupa, jak to słusznie powiedziałeś.

Edward: Wy, to znaczy kto?

Jan: Wy, to znaczy prawie cała inteligencja przedwojenna.

Edward (zatrzymuje się przed fotelami Jana): Mimo, że ta inteligencja kładła się pokotem na polach Rokity, Łowczówka, Kostiuchnowki, a także pod Kręchowcami, a także na polach Murmanu?...
Jan (przyrywając z uśmiechem, ale sugestywnie): Drogi Edwardzie po co mi tu romantyzujesz z tą niedawną przeszłością. Ty znasz ją z własnych przeżyć i odczuwań. A ja wiem z książki. A w książkach stoi czarno na białym, że inteligencja obok warstw ludowych, rzeczywiście brała

udział w walkach legionowych, powiedział mi szereg, w robocie niepodległościowej, ale zaledwie w drobnym, bardzo drobnym ułamku całości. Olbrzymia natomiast większość w ciągu całej wojny kładła się również, ale pod ciepłą kołdrę w wygodnych łózkach, zasypiając w marzeniach... Obudzony hodezwą Mikołaja Mikołajewicza, rola sny o tym jak to „nasi dzielni kozacy“ sprawią lanie węgierskim honwedom czy pruskim huzarom śmierci... i potem biały car złoży Polakom w prezencie „wolną i zjednoczoną“... O ile oczywiście kogoś tam nie wyrwał do okopów przymus rozkazu mobilizacyjnego.

Edward: Przesadzasz. Gdyby nawet tak było, tym większa zasługa niepodległościowców.

Jan: Owszem, ale nie o to chodzi. Ważne jest to, że większość waszej inteligencji to ludzie bez społeczno—ideowego przydziału.

Edward: A jakież jest twój przydział społeczny, twój i tobie podobnych, wczorajszy jeszcze bezrobotny magistrze?

Jan (spokojnie, ale mocno i z przekonaniem): My jesteśmy idącą w przyszłość falangą, która rozstrzygnie o obliczu Polski.

Edward: Jakżeś to wy dokonacie tej bagatelki, gołowase pyszałki? Jakie po siadacie środki po temu?

Jan: Posiadamy właśnie to, czego brakuje wam. Posiadamy światopogląd w który wierzymy i który jest i będzie motorem naszych poczynań.

Edward: Po polsku się mówi pogląd na świat...

Jan (śmieje się): Purysta językowy...

Edward: Więc powiadasz, że wy macie pogląd na świat. Czy chcesz przez to powiedzieć, że my go nie posiadamy, my, którzyśmy wyrosli na intelektualizmie.

Jan: Właśnie przeintelektualizowaliście, tragiczni klerkowie, swój własny los i los dzisiejszej Polski. Nie wykorzystaliście idących możliwości historii. (Ponuczając) Posiadać światopogląd, panie intelektualisto, to nie znaczy tylko umieć filozofować nad przewagą ducha nad materią. Chodzi o rzecz ważniejszą, aniżeli o wypracowanie sobie własnej filozofii swojego życia, zamkniętego w małym kręgu osobistych zainteresowań. Światopogląd to nie jest intelektualistyczne bujanie w obłokach i metodyczne uprzyjemnianie sobie wzajemnego

Z sal sądowych

Ladis Kiepora przed sądem

Przed sądem we Lwowie toczył się dziś proces odwoławczy śpiewaka Ladisa Kiepury, skazanego na 50 zł. grzywny za obrazę armii. Na rozprawie Ladis złożył oświadczenie, że nie miał zamiaru obrazić armii, a sprawa wynika stąd, że jeden z akademików zwrócił się do niego z

miestosowną uwagą. Zirykowany tym Kiepora użył pod adresem szofera, ale nie armii słowa: „łobuzy”.

Sąd wydał wyrok skazujący Ladisa Kiepurę jedynie za niewłaściwe zachowanie się wobec policji na 50 zł. grzywny.

Teraz już chce wyjść zamaż...

Na ławie oskarżonych w sądzie warszawskim zasiadł wczoraj Dawid Filaret pod zarzutem usiłowania zabójstwa narzeczonej, Perli Malki Fund i postizenienia jej z rewolweru. Filaret dopuścił się tego czynu pod wpływem zażłości. Narzeczeństwo ich trwało 3 lata. Wkrótce miał się odbyć ślub. W tym czasie na horyzoncie pojawił się niejaki Mietek, który zaczął się zalecać do Perli i bardzo szybko pozyskał jej względy. W dodatku szwagier panny i jej opiekun Kirszenblat, u którego mieszkała, zapowiedział, że nie pozwoli Perli wyjść zamaż za szewca, a Filaret był właśnie szewcem.

Zakochany młodzieniec podejrzewał narzeczoną o zdradę. Na tym tle doszło pomiędzy nimi do gwałtownej sceny. Filaret pobił Perle i dusił ją za gardło. Następnie poszedł do restauracji.

uracji.

Tymczasem powrócił do domu Kirszenblat wraz ze swym znajomym, Zilberbergiem. Stwierdziwszy, że dziewczyna jest pobita i posiniaczona, poprosił Zilberberga, żeby odprowadził ją do lekarza celem sporządzenia obdukcji. Na schodach, przed drzwiami Perli Funk i Zilberberg natknęli się na Filareta. Na ich widok wyjął z kieszeni rewolwer i wystrzelił kilkakrotnie raniąc Perle w nogę. Następnie uciekł na ulicę.

Przesłuchana jako świadek Perla Funk prosiła sąd o łagodny wyrok dla oskarżonego, mówiąc, że chce teraz za niego wyjść zamaż, bo- wiem przekonała się o jego miłości. Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Kotarba. Bronił adwokat Gelernter.

Sąd skazał Filareta na 2 lata z zawieszeniem.

Wiedeński reżyser filmowy ofiarą oszusta w Warszawie

P. Hugo Würtzner, reżyser filmowy przybyły do Warszawy z Wiednia, ogłosił w jednym z pism warszawskich, że poszukuje 2 lub 3 pokojowego mieszkania w centrum miasta. Po pewnym czasie zgłosił się do niego pośrednik, niejaki Cymerman, który zaproponował nabycie mieszkania w nowowynbudowanym domu przy ul. Mokotowskiej.

Württemberg udał się wraz z pośrednikiem by obejrzeć mieszkanie, które jak się okazało było umeblowane. Cymerman objaśnił, że w tych dniach będzie ono zwolnione, bowiem właścicielka wyjeżdża do Rumunii i pragnie sprzedać swoje meble.

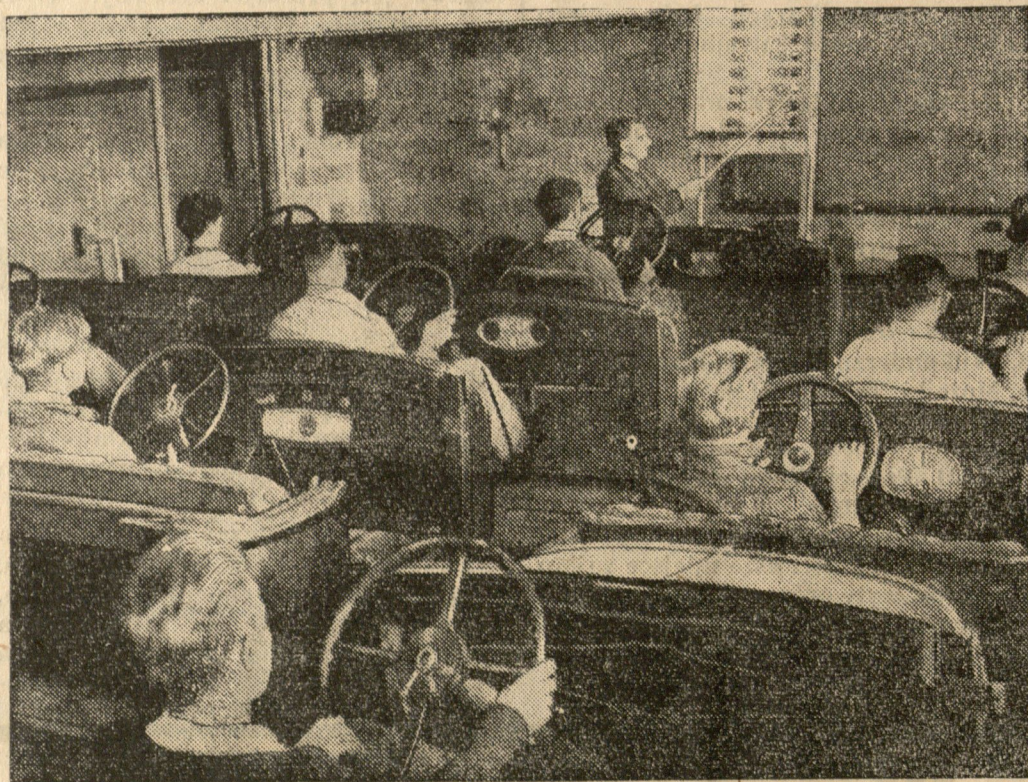
Tegoż jeszcze dnia wezwła Würtznera do telefonu jakaś pani, która podając się za właścicielkę wspomnianego mieszkania, oświadczyła, że cieszy się bardzo, iż znalazła amatora na mieszkanie i wobec tego, że pragnie jaknajprędzej załatwić sprawę z gospodarzem, prosi o wręczenie Cymermanowi 1000 zł. tytułem odsiecznego.

Gdy pośrednik się zjawił Würtzner wręczył mu bez pokwitowania żadaną sumę. Wczoraj kupił kwiaty i sam już udał się do właścicielki mieszkania, w którym wkrótce zamierzał zamieszkać.

I tu bomba pękła. Okazało się, że padł ofiarą sprytnego oszusta, bowiem mieszkanie to zajmuje urzędnik monopolu tytoniowego, który nie wyjeżdża z Warszawy. Rzekomy pośrednik

wprowadził Würtznera do mieszkania w czasie nieobecności urzędnika, a służące oświadczył, że przybyły z nim pan jest kolegą właściciela mieszkania.

Praktyczna szkoła jazdy samochodowej



Zdjęcie przedstawia sposób praktycznego nau czania jazdy samochodowej w Chicago w jednej z tamtejszych szkół technicznych. Uczniowie siedzą przy kierownicach starych nieużywalnych już wozów, wykładowca zaś za pomocą pomysłowego urządzenia sygnalizacyjnego kontroluje każdy „ruch” ucznia.

Komornik skazany na 4 lata więzienia

Komornik przemyski Mikołaj Dawiskiba za- arestowany jeszcze w dniu 19 marca rb., po długotrwałych a bezowocnych usiłowaniach wyłączenia sądów w Małopolsce Wschodniej, sta- nał przed trybunałem orzekającym Sądu Okrę- gowego w Przemyślu jako oskarżony o popeł- nienie wielu przestępstw w ciągu krótkiego swe go urzędowania.

M. in. akt oskarżenia zarzucił Dawiskibie fał-

szowanie protokołów licytacyjnych i protokołów zajęcia, sprzeniewierzenia przeszło 3.000 zł. go- tówką, fałszowania pokwitowań odbioru pienię- dzy od wierzycieli i wreszcie usunięcia spod za- jęcia własnego auta. Po siedmiodniowej rozpra- wie trybunał uznał Dawiskibę winnym, zarzu- conych mu przestępstw i skazał go na karę wię- zienia przez 4 lata, którą to karę na podstawie amnestii zmniejszono do trzech lat więzienia.

Echa zabójstwa ś. p. wachmistrza Bujaka

Przed sądem okręgowym w Warszawie to- czył się proces, związany z głośnym zabójstwem wachm. Bujaka przez Jankla Chaskielewicz w Mińsku Mazowieckim. P o zbrodni tej w Miń- sku Mazowieckim wybuchły zajęcia antyżydow- skie. W tym czasie policja otrzymała informa- cję, iż komuniści w Warszawie zbierają składki na ofiary ekscesów. Istotnie na ul. Zamenhofs

zatrzymano Jakóba Szlankowicza, który zorga- nizował kwestę na poszkodowanych przez zaj-ęcia antyżydowskie w Mińsku. Ponieważ policja zebrała poza tym szereg materiałów wskazują- cych na udział Szlankowicza w partii komunisty- cznej pociągnięto go do odpowiedzialności za działalność wywrotową, lecz z powodu braku dooświadczeń winy został uniewinniony.

Skazanie radnych-komunistów w Łodzi

Jeszcze przed świętami rozpoczęła się roz- prawa przeciw radnemu Mieczysławowi Zdzie- chowskiemu i dwóm innym oskarżonym o dzia- łalność komunistyczną i nawoływanie do oporu władzy.

Wczoraj sąd ogłosił wyrok skazujący oskar-

żonego radnego Zdziechowskiego łącznie na 5 lat więzienia, a Kozłowskiego i Weisównę po 4 lata oraz pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10.

Odpowiadający z wolnej stopy Zdziechowski został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Afera kolejowa w Krakowie

Władze śledcze prowadzą dochodzenia w sprawie afery biletowej jaka ujawniona została na stacji kolejowej Krzeszowice. Do kasjera w Krzeszowicach przyszedł niejaki Kirchmajer, grajek pociągowy, utrzymujący się z gry na skrzypcach w pociągach na linii Kraków—Krze-

szowice—Kraków. Kirchmajer zaofiarował ka- sjerowi kupno 11 biletów kolejowych z Krako- wa do Krzeszowice, zaopatrzonych w datownik, jednak nie przedziurkowanych. Tłumaczył, że bilety zostały zakupione, jednak nie skorzystano z nich. Ponieważ sprawa wydała się podejrzana, zatrzymano Kirchmajera i wdrożono dochodze- nia. Okazało się, że nadużył dopuszczali się fun- kcjonariusze kolejowi w Krakowie, którzy pozo- stawali w kontakcie z Kirchmajerem. W zwią- zku z tym zatrzymani zostali Franciszek Wróbel i Wandydo, obaj funkcjonariusze PKP.

Komisja pojednawcza

Dnia 5 stycznia 1937 r. rozpoczyna działal- ność komisja pojednawcza wyłoniona przez Na- czelną Radę Adwokacką w celu zbadania ostat- nich wydarzeń na terenie poszczególnych Rad w związku z antagonizmem pomiędzy adwoka- tami Polakami i Żydami. W skład komisji wcho- dzą adwokaci Jan Nowodworski, Morawski i Margolis. Komisja w pierwszym rzędzie uda się do Krakowa i Lwowa.

Ks. Trubeckoj okradł artystkę?

Artystka Olga Kamieńska zawiadomiła poli- cję, iż z mieszkania jej przy ul. Kieleckiej 27 w Warszawie skradziono obraz Juliusza Kossaka „Wesele krakowskie”.

O dokonanie tej kradzieży oskarżony został przez Kamieńską arystokrata rosyjski Aleksan- der Trubeckoj, za którym policja wszczęła po- szukiwania.

Artysta malarz teatrów miejskich

W. MAKONIK

PROJEKTY WNĘTRZ

(mieszkanie, biura, sklepy i t. d.)

Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

Nowa Biblioteka

(WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK)

zaopatrzona w aktualne nowości beletrys- tyczne oraz lekturę dla młodzieży

Mickiewicza 24 m. 5

— Ceny bardzo przystępne —

świętych obcowania w tak zw. krainie piękna. Dziś takie czasy, że trzeba mniej o niebieskich migdałach, a więcej o chlebie powszednim myśleć i to już nie dla siebie, a dla narodu, dla mas...

Edward: Domyślam się dlaczego we- dług ciebie brak inteligencji siły. Za ma- ło u nas mowy o społeczności, o kolek- tywie. Za mało narodu, klasy, proletariatu, ludu czy jak tam.

Jan: Sam się przynajmniej do słabo- ci. Wartość naszego światopoglądu jest utylitarna, ale w tym właśnie nasza siła. Świat zewnętrzny, który na nas napiera swymi przejawami — złymi i dobrymi — wywołuje w nas ostre reakcje. Nasz światopogląd to nie tylko rezultat kon- strukcyj myślowych, wyprowadzonych ze zdobyczy wiedzy formalnej. Składają się nań i pierwiastki irracjonalistyczne — to ci się zapewne spodoba — miano- wicie bezpośrednia reakcja na rzeczywi- stość.

Edward: Nie utrzyma się zarzut, że w starszej generacji inteligencji rzeczy- wistość współczesna nie wywołuje żad- nego rezonansu. Nasze zainteresowania są tak szerokie, że mieści się w nich wszystko, co jest ludzkie. Homines sumus et nihil humanum a nos alienum putamus...

Jan: Znowu frazes, tym razem wyraz humanistycznego wykształcenia. Być mo- że zresztą, a nawet to jest pewne, że wa- sze serca są czułe i tkliwe, ale wasza re- akcja na rzeczywistość nosi cechy, że tak powiem, filantropijne w najlepszym wypadku. Bo na tym ogranicza się inte- ligencka aktywność. Nie macie odwagi wyciągania wniosków praktycznych. O- bawiacie się ryzyka. Jeśli czasem myśli- cie realnie, to o sobie, żeby aby jutro można było znowu spędzić czas w ka- wiarni i tu w komfortie robić wielką politykę, a nawet mówić także i o po- mocy zimowej. Wsiąkliście w atmosferę sybarytyzmu, który nieznacznymi daw- kami wydzielono wam z wielkopańskich dostatków klas, z którymi jednak zespo- lić się nie możecie, ale do których przyli- gnęliście. Osmoza wygody przesiąka stamtąd i niszczy wolę. Jesteście jak u- głaskane lwy na kanapach. Przeważnie jeden i drugi inteligent zadawalnia się u- cieczką od rzeczywistości w tak zwaną krainę ducha, przychodzą dywagacje o sztuce, literaturze, ich roli w życiu, nie- zależności myśli. A dla rzeczywistości macie co najwyżej uśmiech politowania i pobłażliwej niby wyrozumiałości dla tych, co nie chcą siedzieć z założonymi rękami. Popelniliście kapitalny błąd. Nie

umieliście ocenić, ani wyczuć ducha nad- chodzącej epoki, nie zdobyliście się na postawę czynną. Idącą falą ani nie po- kierowaliście, aniście się jej nie przeciw- stawili. Fala was minęła, zostaliście na mieliźnie. Następny przypływ zmiecie was zupełnie, zginiecie. Błąd się mści.

Edward (w z a m y ś l e n i u): Błąd... błąd... Jak to o takim błędzie pięknie po- wiedział cudowny mistyk, zamordowany przez motłoch, Tadeusz Miciński:

Gwiazdy wydały nade mną sąd:

— wieczną jest ciemność, wieczny jest

błąd.

— Ty budowniku nadgwiezdnych wież

— będziesz się tułał jak dziki zwierz.

— zapadnie każdy pod tobą ląd —

— wśród ognia zmarzniesz — stłisz się

jak lont.

A gwiazdom odparł królewski duch: wam przeznaczono określony ruch, mojej wolności dowodem błąd...

Jan: Deklamować to wy umiecie.. Ale nadchodzą dni, gdy się zacznie dekla- macja bardziej wymowna... Rosną bary- kady w naszych sercach, a jutro...

Edward (p r z e r y w a): Tu cię boli, bratku. Barykady. Kto nie z nami, ten przeciw nam, tak? Wybieraj, decyduj się obywatelu, prawica albo lewica, tak?

Tertium non datur? A jeśli obywatel nie chce takiego wyboru? Jeśli nie wie co wybrać, jeśli ma skrupuły, to co?

Jan: My go nauczymy. My damy mu skończony światopogląd, który rozwią- zuje wszystkie problemy, rozwieje wszel- kie wątpliwości. Wszystko tam jasne i niewątpliwe. My dopomożemy zdecydo- wać się na prawo, albo na lewo, w tę lub tamtą stronę. W naszym pokoleniu już podział nastąpił. I z tym nam dobrze.

Edward: A jeśli ja nie chcę stać po- żadnej z tych dwóch stron? Jeśli o- bywatel nie kwapi się do waszej standa- ryzowanej recepty, nie chce się poddać takiej końskiej kuracji? Obywatel, któ- ry myśli niezależnie, ma prawo wypraco- wywać swój własny pogląd, zwłaszcza, gdy widzi tragiczne niebezpieczeństwo w waszym stawianiu alternatywy.

Jan: Okres liberalizmu minął. Nie- czas na połowiczność i sentymentalne mazgajstwo. Już dziś toczy się walka, ju- tro może przybrać ostrzejsze formy, a pojutrze mogą zaśpiewać karabiny...

Edward: To byłby owocny, zaiste, skutek, waszych światopoglądów. Miej- my jednak nadzieję, że do tego nie doj- dzie. Jeśli uciekamy, jak powiadasz przed gmatwaną dzisiejszej rzeczywi-

Dwa zarzewia wojny

W obecnej chwili tlą się dwa zarzewia wojny, które przy sprzyjających okolicznościach mogą spowodować wszechświatowy pożar. Pierwszym z nich jest Hiszpania, drugim Daleki Wschód.

Niewątpliwie na długo jeszcze przed wybuchem domowej zawieruchy w Hiszpanii — grunt dla rozgrywki był starannie przygotowywany przez czynniki zewnętrzne. W początkowym jednak okresie działań wojennych istniały przynajmniej pozory, że walczą między sobą o władzę dwa wrogo nastawione obozy narodu. Być może zresztą zagranica istotnie nie chciała za bardzo angażować się. Ale w miarę dalszego rozwoju wypadków rosło nasilenie zainteresowania i udzielanej z zewnątrz pomocy. Dziś sytuacja przedstawia się wręcz paradoksalnie. Dowcip, że podobno Liga Narodów ma zwrócić się do Hiszpanów z żądaniem zachowania zasady nieinterwencji wobec osobistych porachunków włosko-niemiecko-sowieckich, posiada wiele słuszności. Ostatnio całkiem jawnie szły transporty regularnych wojsk niemieckich do Hiszpanii, ostatnio bez skrupowania eskadry samolotów sowieckich lądowały w Madrycie. Domowa wojna hiszpańska zmieniła się w krwawy mecz obcych mocarstw za Pirenejami. Abstrahując od tego w jaki sposób skończy się ta cała awantura, świat ma widok na próbę sił, krwawej rewii wojsk, doskonałości sprzętu wojennego.

Od pięćdziesięciu mniej więcej dni trwa oblężenie Madrytu. Dlaczego powstańcy, którzy byli już na przedmieściach Madrytu, nie potrafili dotąd zdobyć stolicy — trudno oczywiście wyrokować. Mieliby tu większy głos fachowcy wojskowi. Rzekomo popełnił błędy taktyczne gen. Franco. Podobno lotnictwo sowieckie, które w krytycznych chwilach przyszło ze zdecydowaną pomocą dla Madrytu, zdało egzamin sprawnie. Ma ono górować nad lotnictwem niemieckim, natomiast ci ostatni posiadają lepsze działa przeciwlotnicze i wyborową obsługę.

Tak czy owak sowiecko-niemiecko-włoska interwencja podsyca płomień wojny, jaki może rozszerzyć się nawet poprzez oceany. Niewiadomo co przyniesie każdy następny dzień. Obecnie znów, po małej zresztą przerwie, doszło do gwałtownych ataków na Madryt. Z mostów do rzeki Manzanares wałęsają się ciężkie czołgi, międzynarodowe bataliony ruszają w bój po poręczach wódki.



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające moment, w którym hiszpański kapelan wojskowy błogosławi krzyżem oddziały powstańcze, udające się pod Madryt.

Dymy po wystrzałach splatają się z mgłą alkoholu.

W tym wszystkim akty bohaterstwa. Bo nie zapominajmy, że po obu stronach bardzo wielu walczy o nic innego, jak tylko o ideę.

Trzeba od razu zrezygnować z wyrobienia sobie dokładnej orientacji, co do szczegółów i wiernego przebiegu krwawych zapasów w Hiszpanii. Z różnych miejsc nadawane są różne wiadomości i opinie o tych samych faktach.

Fragmenty, nacechowane małym lub większym entuzjazmem, można łowić z „oryginalnych korespondencji”. Tych jednak naprawdę oryginalnych jest bardzo, a bardzo mało.

Konserwatywny dziennikarz p. K. Pruszyński, znajdujący się w Madrycie, w cyklu swych reportaży, drukowanych na łamach „Wiadomości Literackich”, usiłował dać obraz obrony Madrytu. Na leży stwierdzić, że p. Pruszyński nie bardzo kierował się w ocenie swymi poglądami i pryzmatem patrzenia na świat współkolegów z „Buntu Młodych” i „Czasu”.

Niemżliwe — siłą faktu zresztą — orientowanie się w przebiegu zdarzeń na terenie Hiszpanii, nie wyklucza oczywiście wyrobienia ogólnego sądu.

„ABC” zamieszcza na ten temat takie uwagi:

Dziś — widać to już wyraźnie — sytuacja uległa zupełnej zmianie. Dziś na terenie Hiszpanii walczy z jednej strony armia niemiecka i włoska wspomagana przez oddziały

ochotnicze i regularne hiszpańskie, a z drugiej strony armia rosyjska...

„Dziś więc z wielką obawą musimy patrzeć na wypadki toczące się w Hiszpanii. Tkwią tam bowiem poważne zarzewia wojny europejskiej. Zwycięstwo jednej lub drugiej strony kryje dla Polski niebezpieczeństwa, których rozmiary dziś trudno przewidzieć. Nie jest pożądane dla Polski zarówno to, że Hiszpania może się stać kolonią niemiecko-włoską, jak i to, że może być kolonią rosyjsko-żydowską. Obserwować zaś te wypadki trzeba nie ulegając sugestii, płynącej z zewnątrz.

Z tym wpychaniem Żydów przy każdej okazji — to już stanowczo przesada. Jedno jest aktualne i pewne: zarzewie wojny europejskiej, które utrzymują na lontach w Hiszpanii żołnierze Stalina, Hitlera i Mussoliniego może rozpaść się płomieniem w pierwszym rzędzie w krajach, podwładnych tym dyktatorom.

* * *

Wyprawa włoska do Abisynii napęłała swego czasu struny stosunków międzynarodowych. Teraz z pamiętników marsz. Badoglio dowiadujemy się, jak szybko chciał działać Mussolini. Mimo pory deszczowej Duce pchał wojska rozkazami z Rzymu do ciągłej ofensywy. Chodziło o czas, chodziło o to, by operacje jak najszybciej doprowadzić do końca. Wszelka bowiem impreza wojenna automatycznie sprowadza przegrupowanie międzynarodowych sił politycznych. W razie przewlekłego jej stanu zwiększa się niebezpieczeństwo zbrojnego wmeiszenia się w awanturę innych państw, zainteresowanych pośrednio. Interwencja z zewnątrz skończyła się w wojnie włosko-abisynskiej na sankcjach. Skończyła się zresztą sama wojna. Włosi zdążyli Addis Abebę i z chwilą jej upadku — upadły wywindowane nastroje wo-

jenne. Istniała jednak przez pewien czas możliwość, że operacje włoskie w Abisynii łatwo mogły stać się preludium do zbrojnych porachunków poza terenem Etiopii.

Ciągle tlejącym się ogniskiem jest sytuacja na Dalekim Wschodzie. Niedawne wypadki w Chinach świeżo unaoczyły grozę. W kotłach chińskich wreszcie bez przerwy i do nas dochodzą tylko pojedyncze większe wybuchy. W Chinach krzyżują się wpływy sowieckie i japońskie. Pisaliśmy już o tym w artykule pt. „Na terenie Chin walczą Sowiety z Japonią”. Ostatnie krwawe zamieszki były i są od początku do końca zagadką. Sowiety oskarżają Japonię i naodwrot.

Jak pisze „Warszawski Dziennik Narodowy”:

Wszak na terenie Chin walczą między sobą Rosja i Japonia; czuwają zaś nad tym, co się tam dzieje, także Stany Zjednoczone i mocarstwa europejskie. Czytaliśmy też w pismach sowieckich oskarżenia pod adresem Japonii, donoszone z Tokio, że prasa japońska oskarża Sowiety. Japonii — powiada pismo rosyjskie — zależy na tym, by w Chinach panowała anarchia, Japończycy patrzą z niepokojem na to, że marsz Czang Kai Szek skupia pod swymi rządami coraz większe terytorium, że zaprowadza ład i porządek w państwie. Dlatego to wywołują agent ci japońscy różne zamieszki i podtrzymują anarchię. Ich dziełem było z pewnością także aresztowanie dyktatora Chin. Japończycy zaś powiadają, że to Sowietai zależą na tym, by rozstrój w Chinach trwał. A w prasie antysowieckiej w Europie pisało się, że marsz Czang Sue Liang służył interesom rosyjskim, aresztując marszałka Czang Kai Szeka.

Zastrzegamy się raz jeszcze, że nie można wydawać sądów o wypadkach na Dalekim Wschodzie, posilkując się kryteriami mającymi zastosowanie w stosunkach europejskich. Mimo to nie można uniknąć dążenia do zrozumienia tego, co się tam dzieje. Narażają tam bowiem zagadnienia, przygotowują się konflikty, które mogą wstrząsnąć życiem wszystkich narodów naszej ziemi. Nie może zwłaszcza przechodzić obojętnie około tych spraw opinia polska, opinia narodu, którego państwo graniczy na przestrzeni tysięcy z górą kilometrów z Rosją, będącą jedną z głównych osób dramatu azjatyckiego.

Wypadki chińskie są dotąd nierozwiązaną zagadką. Mogły być odpowiedzią Sowietai na zawarcie porozumienia japońsko-niemieckiego, jak również grą ze strony Japonii.

Ciekawie przedstawia się ich dalszy rozwój. Według doniesień prasy Czang Sue Liang ma zostać za wstawnictwem marsz. Czang Kai Szeka ułaskawiony, po czym powróciłby do Sian Fu na dotychczasowe stanowisko.

Właśnie pojednania marsz. Czang Sue Lianga z marsz. Czang Kai Szkiem obawiają się w Tokio, gdyż oznaczałoby to wzmocnienie oporu chińskiego przeciw Japonii. I co ważniejsze: marsz. Czang Kai Szek nosi się jakoby z zamiarem złożenia urzędu premiera, za trzymując jedynie dla siebie prezydenturę Chin. Stanowisko premiera zostanie powierzone szwagrowi marsz. Czang Kai Szeka, Sungowi, obecnemu ministrowi wojny, który jest znany ze swego wrogiego stosunku względem Japonii.

Czy nie doprowadzi to znowu do zbrojnych rozruchów w najbliższej przyszłości, a przez to i do groźby ogólnej wojny — nieposobić sądzić. W każdym bądź razie zarzewie wojny na Dalekim Wschodzie tli.

ma.

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji GRY NA FORTEPIANIE
— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

Jeszcze 7 stanów hołduje prohibicji

WASZYGTON, (Pat). Po zniesieniu prohibicji w Stanach Zjednoczonych pozostało jeszcze siedem stanów „suchych”, a mianowicie: Alabama, Georgia, Kansas, Tennessee, Mississippi, Oklahoma i Północna Karolina. Z pozostałych 41 stanów, w czternastu sprzedaje się trunki wyłącznie w sklepach monopolu danego stanu.

Mimo istniejących jeszcze ograniczeń, jak np. zakazu przesyłania pocztą trunków zawierających alkohol dochód skarbu federalnego i po szczególnych stanów z akcyzy i rozmaitych podatków związanych z produkcją i sprzedażą trunków, wynosił w roku bieżącym jeden miliard dolarów.

Znakomita odzywka dla cery **PUDER ABARID**

stości, to dlatego, że w hasłach nienawiści nie możemy dojrzeć elementów konstruktywnych. Ale widzę, że trzeba się będzie przeciwstawić jej, bo przybiera na sile i w waszych umysłach czyni spustoszenia.

Jan: Zbyt uczciwa opieka. To wasza dziwna ideologia miłości i braterstwa osłabia charakter, rodzi bierność i bezwzględne przekwitanie. Liberalistyczne tęsknoty zaspokojone nie będą.

Edward: Kto to wie, mój młody pyzalku. To pokaże przyszłość. Na razie pozwól sobie powiedzieć, że ideologia nienawiści przeciwstawiając w sposób zanadto uproszczony jedną abstrakcję, mającą symbolizować rzeczywistość — drugiej takiej abstrakcji zabija całkowicie tony pośrednie. A właśnie one decydują o harmonii. W warunkach polskich rozdmuchiwanie antagonizmów, operowanie masowymi blokami emocjonalnych kompleksów, problemów i wyobrażeń, to niebezpieczna droga, to zonglowanie ogniem nad składem prochu.

Jan: Czy ta masonsko-liberalistyczna frazeologia waszności nie jest maską rzeczywistej indolencji umysłu i zwykłej inteligentkiej bierności? Ale to nada remne. Świat się różnicuje. Na finezyjne niuanse miejsca, ani czasu nie staje. Trzeba się wypowiedzieć wyraźnie, bo

się będzie posądzonym albo o tchórzostwo, albo o sprzyjanie przeciwnikom.

Edward: Chyba więcej jest odwagi w przeciwstawianiu moim i mego światopoglądu — światopoglądom standaryzowanym wszelkich kolorów, niż przystępowanie do któregoś z nich?

Jan: O ile to nie jest maska. Ale muszę już uciekać. Bądź zdrow, obrońco przebrzmiałych czasów.

Edward: Do widzenia, kochany konkwistadorze przyszłości.

Jan: żegna się i wychodzi gwizdząc.

Edward: Co ty gwizdziesz?

Jan (z a m p l o m b e m, w y z y w a j a c o): Warszawiankę, polską giovinezzę. (Wychodzi).

Edward (sam, zadumany. Nagle z za okna z ulicy przedostaje się chór alny śpiew międzynarodówki. W zamyśleniu do siebie): Czyżby istotnie tertium non datur?...

Eugeniusz Guleczyński.

Zastanawialiśmy długo, czy warto umieszczać ten dialog. Poglądy w nim wyrażone zbyt upraszczają zjawiska, wskutek czego zawierają wiele uogólnień niesłusznych. Przedstawiciele obu pokoleń Edward i Jan nie zasługują na to,

aby ich można było traktować, jako rzeczywistych przedstawicieli całości.

Edward jest na to za słaby, a Jan chyba za głupi.

Jan ocenia zbyt nisko wartość tego pokolenia, które reprezentuje Edward, a Edward nie umie mu dać należytej odpłaty.

Dialog jest formą literacką, służącą nie do wyrażenia poglądu, ale raczej do podkreślenia przez pewne przejawienia zjawisk, istniejących w życiu intelektualnym lub grożących życiu intelektualnemu.

Po zrobieniu wszystkich koniecznych zastrzeżeń, a przede wszystkim, że ani Edward, ani Jan, ani nawet autor dialogu nie jest wyrazicielem poglądu redakcji, postanowiliśmy dialog zamieścić, jako swego rodzaju dokument — przestrożę. Nie chcielibyśmy, aby owe sprawy, które p. Guleczyński nazywa „rosnącymi” wyrosły do tego stopnia, iżbyśmy musieli je uznać za decydujące w rzeczywistości. Byłoby to równo znaczne z całkowitym opanowaniem społeczeństwa przez „nastroje wojen religijnych”, przeciwko którym kategorycznie się wypowiadamy.

W obrazie odmalowanym przez autora dialogu młodzież całkowicie uległa tym nastrojom, a starsi są wobec nich zupełnie bezradni.

Naszym zdaniem, ani jedno, ani drugie w tej chwili na szczęście nie odpowiada rzeczywistości.

A przyszłość o której będą decydować wyjątkowo młodzi też się powinna inaczej ułożyć. Dialog więc chcemy traktować jako wytwór fantazji i przestrożę. **RED.**

Ujęcie bestialskiego mordercy

W noc wigilijną w kolonii Pasieki Mańkowskie, gminy ilskiej, pow. wilejskiego, dokonana została, jak już donieśliśmy wczoraj ponura zbrodnia. Zamordowano dwie mieszkanki tej wsi Marię Dziewałtowską, jej córkę Annę Wołowiczową i obrabowano mieszkanie.

Jak się obecnie dowiadujemy, morderca został aresztowany. Jednocześnie otrzymaliśmy szczegółową relację o przebiegu zbrodni i ujęciu sprawcy.

SIEKIERA W RĘKACH BESTII.

Dom Dziewałtowskich znajduje się na wzgórzu na krańcu wsi. W nocy, kiedy w mieszkaniu znajdowali się Maria Dziewałtowska, jej zamężna córka Anna oraz 13 letni pastuszek Franciszek Szyman, do mieszkania po uprzednim wyłamaniu drzwi wtargnął uzbrojony w siekiere bandyta. Zazał on wydania pieniędzy. Jedyny pozostały przy życiu świadek morderstwa 13 letni Szyman, w następujący sposób opisuje swoje przeżycia.

Bandyta wymachując siekierą kazał wszystkim położyć się na podłodze i okryć ich dywanem, po czym przystąpił do plądrowania mieszkania. Szukał pieniędzy, które posiadała, jak twierdził, Dziewałtowska. W pewnej chwili Dziewałtowska podniosła się na kolana i zaczęła błagać nieznajomego, by darował im życie. Wówczas bandyta silnym ciosem niemal zupełnie odrąbał nieszczęśliwej kobiecie głowę. Anna Wołowiczowa tarzając się po podłodze błagała o darowanie jej życia, lecz po chwili silne uderzenie siekierą po głowie położyło kres jej życiu. Po raz trzeci podniósł bandyta siekiere na 13 letniego chłopca.

CUDEM URATOWANY.

Bandyta źle jednak obliczył uderzenie. Siekiera lekko tylko zraniła chłopca. Bandyta nie spostrzegł tego w panującym w pokoju zmroku, zaś sprytny chłopiec, leżąc nieruchomo, udając zabitego. To uratowało mu życie. Bandyta wkrótce odnalazł pieniądze, pochwylił kożuch oraz inne rzeczy i rzucił się do ucieczki.

DOMNIEMANY MORDERCA.

Pół godziny leżał chłopiec na miejscu potwornej rozprawy, zanim odważył się wybiec na ulicę i podnieść alarm. Wiadomość o zbrodni postawiła policję na nogi. Do odległej wioski przybył cały powiatowy wydział śledczy. Rozpoczęto dochodzenie z całą energią. Zatrzymano kilku podejrzanych, w tym niejakiego Kajetana Mańkowskiego, czło-wieka o przeszłości kryminalnej, obarczonego 15-letnim ciężkim więzieniem za napad rabunkowy. Skonfrontowany

z pastuchem został poznany. Mańkowskiego osadzono w więzieniu, jako domniemanego sprawcę. Policja jednak nie mogła polegać wyłącznie na zeznaniach chłopca. Zauważono pewne nieścisłości z poprzednio podanym przez chłopca rysopisem zbrodniarza, to też prowadzono dalsze dociekania.

Komendant posterunku P. P. w Ili, przodownik Jar, idąc za pewnymi wskazówkami, znalazł w opuszczonej łaźni pobliskiej wsi Olechówka kożuch, pochodzący z rabunku. Naprowadziło to na ślad. Też nocy policja dotarła do wsi Borsuki, gdzie w domu Agaty Dzikowej zastano jej kochanka, Piotra Kuleszę, przeciwko któremu policja już zgromadziła pewne poszlaki. Dla Kuleszy, któ-

ry wesoło spędzał czas w towarzystwie przyjaciółki, zjawienie się policji było nieoczekiwane. Chciał wyskoczyć przez okno, lecz próbę ucieczki udaremniiono. Podczas rewizji znaleziono przy nim 109 zł. oraz inne rzeczy pochodzące z kradzieży. Rysopis podany przez pastucha przed pierwszą konfrontacją bardzo odpowiadał Kuleszy.

PRYZNANIE SIĘ.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań morderca przyznał się do zbrodni. Wskazał nawet miejsce, w którym ukrył narzędzie zbrodni.

Policja wilejska spędziła święta szperając po polach i lasach w poszukiwaniu za mordercą. (C)

Znane z niedoścignionej jakości WÓDKI i LIKIERY „Rektyfikacji Warszawskiej”

Wzdłuż i wszerz Polski

W jamie ustnej chciała przemycić 210 zł. i 500 guldenu.

Kilka tygodni temu pewna młoda dama ukryła zwitek banknotów w miejscu, jakie nie nadaje się do powtórzenia na łamach prasy. Ostatnio przytrzymano w pociągu na stacji w Teżewie 41 letnią Marię Krystynową, która w jamie ustnej ukryła 210 zł. i 500 guldenu w banknotach. Pieniądze te były przeznaczone do gry w Sopotach, o czym świadczyła karta wstępu do kasyna. I tym razem pomysł zawiodł.

Liczba turystów do Polski z Anglii i Stanów Zjednoczonych wzrasta.

Według statystyki, ogłoszonej przez Główny Urząd Statystyczny, w sezonie letnim r.b., tj. w lipcu, sierpniu i wrześniu wzrosła poważnie liczba osób, przybyłych do Polski z Anglii i Stanów Zjednoczonych, w porównaniu z tym samym okresem z 1935 r. Szczególnie wydatnym jest przyrost gości ze Stanów Zjednoczonych. W 1935 r. w sezonie letnim było ich 2.831, w 1936 r. w tym samym okresie 3.872. Przyrost wynosił zatem ponad 30 proc. Natomiast tylko 10 proc. wynosił przyrost liczby gości z Anglii: w lecie 1935 r. zanotowano ich 1.405, w tym samym okresie w 1936 r. — 1.532.

Święta w Zakopanem udały się.

Święta Bożego Narodzenia przeszły w Zakopanem pod znakiem prawdziwej zimowej pogody i niezwykle silnego zjazdu gości.

W dn. 23 i 24 bm. zjazd przybrał charakter masowego ruchu. W ciągu obu dni 35 pociągów szczerze wypełnionych przywiozło do Za-

kopanego ok. 10 tys. gości świątecznych.

Przeszkodę, jaką spowodowało w godzinach przedpołudniowych w dniu 24 bm. spalanie się mostu kolejowego pod Jordanowem, usunęło w ciągu paru godzin. Część pociągów w dniu tym przyszła ze znacznym opóźnieniem. Lokale rozrywkowe są przepełnione.

W pierwszym dniu świąt spadł na całym Podkarpaciu obfity śnieg, pokrywając góry kilkudziesięciocentymetrową warstwą, stwarzając idealne warunki dla sportów zimowych. W doskonałym stanie utrzymuje się również lodowisko, cieszące się nieustającym powodzeniem.

Na kolejce linowej na Kasprowy Wierch panował ruch niezwykle.

Protest Podgórza przeciw przyłączeniu do Torunia.

Rada Miejska Podgórza, na wiadomość o uchwaleniu przez Radę Ministrów projektu ustawy przyłączającej to miasteczko do Torunia, zwołała nadzwyczajne posiedzenie, na którym zaprotestowano przeciw pozbawieniu Podgórza samodzielności.

W Kielcach stanie gmach Muzeum Świętokrzyskiego.

Zarząd główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zawiadomił w tych dniach magistrat kielecki o przekazaniu wszystkich eksponatów, ekranów i gablot, pozostałych po zlikwidowaniu Wystawy Świętokrzyskiej, Muzeum Świętokrzyskiemu im. Stefana Żeromskiego w Kielcach.

Ponadto zarząd główny towarzystwa przewidyje wszczęcie w najbliższej już przyszłości akcji, mającej na celu budowę gmachu Muzeum Świętokrzyskiego, w którym skupiałaby się regionalna praca badawcza i oświatowo-kulturalna, ogarniająca cały obszar gór Świętokrzyskich.

Filmowcy pobici przez 3 łobuzów.

Do przechodzących ulicą Radną w Warszawie współwłaścicieli jednej z wytwórni filmowych pp. B. K. i Z. F. podeszło 3 osobników z żądaniem pieniędzy na wódkę.

Spotkawszy się z odmową osobnicy dotkliwie pobili filmowców, przy czym p. K. odniósł cięższe obrażenia. Poszkodowanym udzielił pomocy lekarz prywatny.

„Ustronie”

w noc Sylwestrową urządza spotkanie Nowego Roku. — Orkiestra piórkowa.

Owens wygrał bieg z koniem wyścigowym ale skończył karierę sportową

HAVANA, (PAT). — 4-krotny zwycięzca olimpijski Jesse Owens jak wiadomo, rozegrał pierwszy swój wyścig po przejściu na zawodowstwo w Hawanie. Przeciwnikiem słynnego murzyna był... koń wyścigowy. Wyścig rozegrany został na dystansie 100 jardów. Wygrał zdecydowanie Owens, bijąc konie o 20 przeszło jardów. Zwycięstwo w tej dziwacznej imprezie oznacza równocześnie definitywny kres kariery sportowej Owensa.

Jubileusz ćwierćwiecza pracy pedagogicznej b. marszałka Sejmu Wileńskiego dyr. Antoniego Łokuciewskiego



27 bm. z okazji 25-lecia pracy pedagogicznej dyr. Antoniego Łokuciewskiego odbył się zjazd koleżeńskich absolwentów gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Oszmianie.

W dniu tym gmach szkoły napełnił się niezwykłym gwarem ludzi, potocznych wspólnotą uczuć swych dziecinnych lat, a różniących się powołaniem i stanowiskiem życiowym. Na zjazd przybyło z całego kraju przeszło 100 byłych wychowanków z 12 kolejnych matur. Wśród zebranych spotkać można było inżynierów, oficerów, lekarzy, prawników, podchorążych, pedagogów, urzędników, wielu studentów oraz byłych i obecnych wykładowców.

Po wysłuchaniu mszy św. w kościele parafialnym, rozpoczęły się obrady zjazdu, w których wziął również udział stały gość oświaty, w imieniu komitetu wykonawczego Tadeusz Rodziewicz. Mówił on o celach zjazdu, a w szczególności podkreślił uroczystość jubileuszu zasłużonego na polu oświaty dyrektora szkoły Antoniego Łokuciewskiego, który jeszcze w roku 1918 wyjechał u władz okupacyjnych niemieckich pozwolenie na założenie w Oszmianie polskiego gimnazjum i nieprzerwanie z wielkim poświęceniem prowadził je, dając w tym czasie krajowi zastępy wyrobionych i pożytecznych obywateli.

Na serdeczne słowa przedstawiciela wychowanków jubilat odpowiedział również serdecznym przemówieniem, zakończonym przeglądem wyników 18 lat pracy w oszmiańskim gimnazjum. Z zestawienia wynika, że w okresie od 1924 do 1936 świadectwo dojrzałości otrzymały 242 osoby, z których dotychczas ukończyło studia wyższe 48, studiuje 55 oraz zawodowo pracuje 49 osób. Ponad to cyfry wykazały, że w związku małżeńskie wstąpiło 22 proc. absolwentek i 7 proc. absolwentów. Zmarło w tym czasie 6 osób.

Po kilku innych przemówieniach odczytano liczne depesze gratulacyjne nadesłane przez wychowanków i wykładowców, którzy nie mogli przybyć osobiście, oraz wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Edwarda Śmigłego Rydzia. Następny zjazd uchwalił zwołać za dwa lata. Na zakończenie zebrania odśpiewali „Boże coś Polskę”. W drugiej części programu odbył się w klubie Rodziny Urzędniczej wspólny obiad i wieczorem zabawa taneczna.

Uznanie kolegów zjednał sobie komitet wykonawczy, który dobrze zorganizował zjazd. Wchodzili do niego: Tadeusz Rodziewicz, Halina Popopówna i Edward Paszel.

CHRZEŚCIJAŃSKA

Kawiarnia i Cukiernia

St. Kowalskiego — Ostrobramska 18 poleca na Święta Bożego Narodzenia najrozmaitsze WYROBY CUKIERNICZE w bogatym wyborze DO STOLU i NA CHOINKĘ. Przyjmuje zamówienia. Wykonuje szybko i w najlepszym gatunku. Ceny niższe, niż gdzieindziej.

METEOR NAD WILNEM?

Wczoraj o godz. 5-ej min. 30 na południowej stronie nieba nad Wilnem zaobserwowano szybko mknące jakieś ciało świecące, które pozostawiało za sobą długą czerwoną smugę. Jak sądzą, był to meteor, który mógł spaść

gdzieś na południe od Wilna.

Zjawisko to ludność na ulicach komentowała, jak zwykle, jako zapowiedź mroźnej zimy, głodu, lub zbliżającej się wojny.

Wstrząsający wypadek na dworcu kolejowym

Wczoraj koło godziny 7 wieczorem na dworcu kolejowym w Wilnie wydarzył się wstrząsający wypadek.

Na peronie dworca, wzdłuż wagonów odchodzącego pociągu, uwiłowała się wraz z mężem, zawodowa żebraczka, 45 letnia Nadzieja Stanulisowa zam. przy ul. Kijowskiej 2.

Odjeżdżający rzucił żebraczkę i jej męża w jamużnę. Rozległ się, uprzedzający okrzyk konduktora. Lokomotywa ruszyła z miejsca. W tej chwili stało się nieszczęście. Nadzieja Stanulisowa straciwszy równowagę trafia pod koła

parowozu, który wlekł ją kilkanaście metrów po torze.

Maszynista zatrzymał lokomotywę. Wydobył z pod niej Stanulisową. Miała obale nogi odcięte, twarz straszliwie zmasakrowaną. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie beznadziejnym do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie.

Dodać należy, że nad rodziną Stanulisów zawisło sędziwe: Przed kilku laty, na tym samym prawie miejscu, przy identycznych okolicznościach zginęła pod kołami lokomotywy jej córka. (C)

Nożem za odmowę udzielenia szkoły na zabawę

Wczoraj do kliniki chirurgicznej USB do starszego ciężko rannego nauczyciela szkoły powszechnej z jednej z pobliskich wsi, Konstantego Żyźniewicza. Żyźniewicz miał głęboką ranę nożową w plecach.

Jak się okazuje, padł on ofiarą zemsty ze strony miejscowych chłopów, którzy mieli do niego urazę za to, że nie zezwolił... na urządzenie zabawy w lokalu szkolnym. (C)

KOMUNIKAT

IZBY SKARBOWEJ w WILNIE

Właściciele nieruchomości m. Wilna obowiązani są w terminie do dnia 15 stycznia r. 1937 (art. 58 § 1 i 2 ordynacji podatkowej z dnia 15 marca 1934 r. — Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 134) sporządzić i złożyć Urzędowi Skarbowemu w którego Okręgu znajduje się nieruchomość, wykazy nieruchomości, według wzoru Nr. 1/OP.

W celu jednak umożliwienia i ułatwienia właścicielom nieruchomości wykonania obowiązku przewidzianego w art. 58 o. p. — Izba Skarbowa na skutek udzielonego przez Ministerstwo Skarbu zezwolenia zarządziła Urzędowi Skarbowemu m. Wilna przyjęcie wypełnionych formularzy wykazów nieruchomości wraz z załącznikami w okresie od 2 do 31 stycznia r. 1937 w następującym porządku:

1) W OKRĘGU 1 URZĘDU SKARBOWEGO

m. WILNA (ul. Wielka Pohulanka 10)

będą przyjmowane:

w dniu 2 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Bazylińskiej, Bosackiej, Dominikańskiej, zaułku Dominikańskim, Dziśnieńskim, Franciszkańskim,

w dniu 4 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Gaona, Hetmańskiej, Świętojańskiej, Jatkowej, Kłaczki (od Nr. 1 do Nr. 9 włącznie), z-ku Kiejańskim,

w dniu 5 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. J. Kłaczki (pozostałe), Kolejowej, Końskiej, z-ku Lidskim, ul. Św. Mikołaja, Niemieckiej (od Nr. 1 do Nr. 16 włącznie),

w dniu 7 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Niemieckiej (pozostałe), Ostrobramskiej, z-ku Oszmiańskim,

w dniu 8 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Rudnickiej, Straszna, Szawelskiej,

w dniu 9 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Szklanej, Szpitalnej, Trockiej (strona parzysta), z-ku Szwarzowym,

w dniu 11 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wielkiej i Wszystkich Świętych,

w dniu 12 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Zawalnej (numery parzyste od Nr. 28 wzwyż) i Żydowskiej.

2) W OKRĘGU 2 URZĘDU SKARBOWEGO

m. WILNA (ul. Bazylińska 4)

będą przyjmowane:

w dniu 4 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Artyleryjskiej, Antokolskiej, Antokolski Brzeg, Augustiańskiej, św. Anny,

w dniu 5 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy Trakcie Batorego, z-ku Batorego, ul. Belmont, Bołtupskiej, wsi Bołtupie, z-ku Białym, ul. Borewej, z-ku Borowym, ul. Belwederskiej, z-ku Belwederskim, ul. Białostockiej, Bobrujskiej,

w dniu 7 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Bystrzyckiej, Trakcie Bystrzyckim, ul. Bełlejskiej, z-ku Bełlejskim, ul. Bakszta, z-ku Bernardyńskim, ul. Ciesielskiej, Czerwono-dworskiej, Cerkiewnej,

w dniu 8 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Chełmskiej, Chocimskiej, Dar, Dolina Rajska, Derewnickiej, Drodze Górańskiej, ul. Finna,

w dniu 9 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Filareckiej, wsi Górajce, Góra Trzech Krzyży, ul. Głębokiej, Hak, Holendernia, z-ku Głuchym, ul. Jerzolimka,

w dniu 11 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Jerzolimskiej, z-ku Jerzolimskim, ul. Nowo i Mało Jerzolimskiej, Inspektowej, z-ku Kazimierzowskim, Kapielowej, Kościuszki, Kir kutowej, Kanonicznej, Karpackiej, Kopanica, Karlsbadzkiej, Kociey, Królewskiej, Krechowickiej, Krzywe Kolo, Krakowskiej,

w dniu 13 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Kalwaryjskiej,

w dniu 13 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Lwowskiej, z-ku Literackim, ul. Lotoczek, Letniej, Lotniczej, Leśnej, Lamanej, Majakowej, Miłosierniej, z-ku Św. Michalskim, ul. Metropolitalnej, Marcowej, Młynowej,

w dniu 14 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Mejszagolskiej, Myśliwskiej, Mętnej, Mohylowskiej, Markucie, Majowej, z-ku Nikodema,

w dniu 15 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Niecałej, Szosie Niemenczyńskiej, Alei Nie-spodzianek, ul. Nadlesnej, wsi Nowosiółki,

w dniu 16 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Obozowej, Ogórkowej, Odnoga, Ogińskiego, Oficerskiej, z-ku Oranżeryjnym, Ogniwo, Os-

trobramskiej (numery parzyste), Piaski, Pięknaj, Pilikonie, Prochowej,

w dniu 18 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Piotra i Pawła, Piotra Skargi, Podwarkowskiej, Polowej I, II i III, z-ku Ponomarskim, ul. Potok, Pośpiesznej, Promienistej, Przykatek, Przejazd, Pionierskiej, Plutonowej, Parkowej, Piwnej, Pułkowej, Przyjaźni,

w dniu 19 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Pióromont, oraz Lewy i Prawy Pióromont, Popławskiej, Popławskiej Nadbrzeżnej, Popławskiej Nowej, wsi Ponaryjskiej,

w dniu 20 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Połockiej, Popowskiej, Porzeczkowej, Promień, Praczkarnia, Podzamecz,

w dniu 21 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Rolikiszki, Równe Pole, Rybaki, z-ku Rybnym, Saraceńskim, Rąjskim, Rossa, ul. Saska Kępa, Saraj-Tartak, Senatorskiej, Schadzka, Słomianka, Sofianej,

w dniu 22 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Sawicz, Subocz, Nowo-Subocz, Sióstr Miłosierdzia, Syberyjskiej, Sobieskiego, Swistopol, z-ku Szwajcarskim, Syrokomli,

w dniu 23 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Słonecznej, Spacerowej, Stolarskiej, Suche, Strycharskiej, z-ku Strycharskim, ul. Strzelec kiej, Świronek, Sapiżyńskiej, Sapiżyńskie Ro wy, Światlanej, Szańcowej, Szarej, Śluckiej, Święciańskiej,

w dniu 26 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Tatrzańskiej, Tivoli, Topolowej, Torfowej, Tramwajowej, Trwałej, Trynopol, Tuskulańskiej, Tupaciszki, Trębickiej, Trynitarzkiej, Ułańskiej, i z-ku Ułańskim,

w dniu 26 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wiosennej, Wojskowo-Cmentarnej, Widok, Witebskiej, Wołokumpie, Wspólnej, Wzgórze, Wyścigowej, Wrzósowej, Wójtowskiej, Werskowskiej, Wolanej,

w dniu 27 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wielkiej (numery parzyste), Wilkomierskiej (numery nieparzyste), Wilanów,

w dniu 28 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Zarzecz, Złoty Róg, Zamkowej (numery parzyste), z-ku Żołnierskim,

w dniu 29 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Zwirowa Góra, Zwycięzców, Zygmunckiej, Zórawica,

3) W OKRĘGU 3 URZĘDU SKARBOWEGO

m. Wilna (ul. Wingry)

będą przyjmowane:

w dniu 4 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Akademickiej, Aleja Róż, Arsenalskiej, 1-ej Baterii, Białoskómiczej, Biskupa Bándurskiego, Bobrowej, z-ku Bogusławskim, ul. Bouffałowa Góra, Bonifraterskiej, Brzóska, Chlebowej, Chmielnej, Ciasnej, Cichej, Cudnej,

w dniu 5 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Łąbrowskiej, Dębowej, Dębówka (folw.), Dobrej, Dobroczyńskiej, Dominikańskiej (numery parzyste), Dzielnej, Dzikiej, Fabrycznej, św. Filipa, Flisowej,

w dniu 7 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Garbarskiej, Gazowej, Gdańskiej, Giedymynowskiej, Gimnazjalnej, Granicznej, Grodzkiej, Sw. Ignacego, Inflanckiej,

w dniu 8 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Św. Jacka, Jagiellońskiej, Św. Jakuba, Świętojańskiej (numery parzyste), Jar, Jakuba Jasińskiego, Jasnej,

w dniu 9 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy

ul. Jeleniej, z-ku Świętojańskim, ul. Jezuickiej, Justynówka fw., Kamiennej, Karaimskiej, Karo linki fw., Kasztanowej, Konarskiego (numery nieparzyste), Kobiakowej, z-ku Konarskiego, ul. Kraszewskiego, Krótkiej, Krzywej,

w dniu 11 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Lelewela, Letniej (w Zakrecie), Lipowej, Litewskiej, Lubelskiej, Ludwisarskiej, Łukiskiej,

w dniu 12 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. 3-go Maja, Mahometańskiej, Meczetowej, Muzulmańskiej, Miłej, Möniuszki, Montwiłłowskiej, z-ku Montwiłłowskim,

w dniu 13 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Adama Mickiewicza,

w dniu 13 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Mostowej, placu Napoleona, ul. Naszej, Niedźwiedziej, Objazdowej, Ofiarnej, pl. Orzeszkowej, ul. Ogrodowej, Orlej,

w dniu 15 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Pańskiej, Piaskowej, Piekliko, Pieszej, Pi-jarskiej, Podgórznej, Polnej, Portowej, z-ku Portowym, ul. Poznańskiej, Przejazdowej,

w dniu 16 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wielka Pohulanka (numery nieparzyste) i Mała Pohulanka,

w dniu 18 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy z-ku Rybarskim, ul. Rysiej, Rzeźnej, Sierakowskiego, Skopówka, Słowackiego 8, Śniadeckich, Sokolej,

w dniu 19 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Soltanickiej i Soltanickiej, Ptasiej, Przytulnej,

w dniu 20 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Sosnowej, Starej, St. Szlachetnej, Stromej, Styczniowej, Suwalskiej,

w dniu 21 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Szyszkińskiej, Szyszkińska Góra, Tartaki, Teatralnej,

w dniu 22 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Tatarskiej, Towarowej, Trockiej (numery nieparzyste), Uniwersyteckiej, Wapiennej, Wierzbowej, Wilczej, Wieżennej, z-ku Wierziennym,

w dniu 23 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wileńskiej,

w dniu 25 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wilkomierskiej (numery parzyste), Witoldowej, Witoldówka folw.,

w dniu 26 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Zakretowej, Zakret maj., Zamkowej (numery nieparzyste),

w dniu 27 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Tomasza Zana, Zawalnej (od Nr. 1 do Nr. 15 i od Nr. 2 do Nr. 24), Zielonej, Zwierzynieckiej,

w dniu 28 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Zygmuntońskiej, Żeligowskiego, Zórawiej i Zubrowej,

4) W OKRĘGU 4 URZĘDU SKARBOWEGO

m. WILNA (ul. Bazylińska 4)

będą przyjmowane:

w dniu 4 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Archanielskiej (od Nr. 3 do Nr. 62), Bagateli, Beliny, Bocznaj, Brackiej, Bukowej,

w dniu 5 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Archanielskiej (od Nr. 63 do końca), z-ku Archanielskim, Bankowej, Cechowej, Gesiej, Kaczej, Komendantkiej, Cedrowej, Ceglanej, Bur-biszki, Chłodnej, Cmentarnej, Czarny Trakt, Czystej, Dalekiej,

w dniu 7 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Konarskiego (numery parzyste), Dobrej, Rady, Dynaburskiej, Dębniaki, Dolnej, Doły, Dru-eta, Dunajka,

w dniu 8 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Koziej, z-ku Krupniczym, Krawieckim, ul. Gajowej, Glinianej, Grzybowej, Hożej, Jęczmiennej, Karnej, Głónej, Trakt Ejszyski, ul. Grochowej, Kłosowej,

w dniu 9 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Makowej, z-ku Nowomiejskim, ul. Pawiej, Piekarskiej, Kijowskiej (od Nr. 2a do Nr. 39), w. Góry, ul. Horodelskiej,

w dniu 11 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Kijowskiej (od Nr. 40 do końca), z-ku Kijowskim, ul. Kruczej, Konduktorskiej, Kominy, z-ku Kominy, ul. Kowieńskiej, z-ku Kowieńskim, ul. Nowogrodzkiej (od Nr. 2 do Nr. 32),

w dniu 12 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Nowogrodzkiej (od Nr. 35 do Nr. 76), Kłocowej, z-ku Kowalskim, ul. Krańcowej, Kretej, Kropiwnica, Krynicznej,

w dniu 13 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Nowogrodzkiej (od Nr. 78 do 120), Kolejowej, z-ku Kucharskim, Kuprianiszki, Trakt Lidski,

w dniu 14 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Nowogrodzkiej (od Nr. 121 do końca), Piłsudskiego (od Nr. 1 do Nr. 9a), Koszykowej, Lipówka, Łokieć, z-ku Listopadowym,

w dniu 15 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Piłsudskiego (od Nr. 10 do 40), ul. Kurhany, Kurlandzkiej, Mysiej, Mazelewo, Mińskiej, Miodowej, Mieszkańce, Nieświeckiej,

w dniu 16 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Piłsudskiego (od Nr. 41 do Nr. 67), Prostej (od Nr. 2 do Nr. 13), Kwaszelnej, Kwiatowej, Pogodnej, N. Alei, Nowosiółki, Nowosiwickiej, z-ku Nowosiwickim,

w dniu 13 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. W. Pohulanka (numery parzyste), Prostej (od Nr. 14 do Nr. 35), Legionów (od Nr. 1 do Nr. 44), Olimpia, Orzechowej, Oszmiańskiej, Trakcie Oszmiańskim, Podjelniki,

w dniu 19 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Radości, Legionów (od Nr. 45 do Nr. 106), Poleskiej, Puskarnia, Małej Raduńskiej, z-ku Raduńskim, Trakcie Raduńskim, i Rakowej,

w dniu 20 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Legionów (do nr. 107 do nr. 125), Rydza Smigłego (od Nr. 5 do Nr. 17), Rękawicki, Rowianice, Rudomińskiej, Trakcie Rudomińskim, Rybiszki,

w dniu 21 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Rydza Smigłego (od Nr. 18 do Nr. 48), Roz-brat, Malinowej, z-ku Murarskim, Rossa, ul. Rossa, Pokój, Słomiańskiej, Śniegowej, Sciennej,

w dniu 22 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Składowej, Ślepej, z-ku Strażackim, Śniegowym, ul. Ponarskiej (od nr. 3 do nr. 34), Środ kowej, Małej Środkowej, Stałowej, Starej, Grodzkiej, Stefańskiej, Forszt,

w dniu 23 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Słowackiego, Szerokiej, Ponarskiej (od nr. 35 do nr. 83), Szewska Droga, Sygnałowej, z-ku Szkaplerym,

w dniu 25 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Smoleńskiej, z-ku Szkolnym, Ponary Wieś, ul. Pożarowej, Szkaplernej, z-ku Prywatnym,

w dniu 26 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Szczygłej, Szeptyckiego, Rowianice, Sadowej, Targowej, Tokarskiej, Tunelowej, Tupociszki, Turzińskiej,

w dniu 27 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Węglowej, Wingry, Stefańskiej, Tyzenhau-zowskiej, Warszawskiej, Wąwozy, z-ku War-szawskim,

w dniu 28 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Włwulskiego, Smolej, z-ku Smolnym, ul. Świerkowej, Spokój, Wilcza Łapa, Wesołej, Wę-drowniej, Sw. Wincentego, z-ku Wąwozy,

w dniu 29 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Wróbla, Zacisze, Szopena, z-ku Zdrojowym, Wodociągowym, ul. Wroniej (Ponarskiej), Wo-dociągowej, Wiśniowej, Wodnej, Woskresień-skiej, Zajemniaki, Zbożowej, Żelazna Chatka,

w dniu 30 stycznia 1937 r. — wykazy, dotyczące nieruchomości, położonych przy ul. Zawalnej (numery nieparzyste — od Nr. 17 do końca), Zgoda, Wysokiej, Żwirki i Wi-gury.

PIJ CIE TYLKO PIWO LWOWSKIE

Eksportowe (jasne) — Bawar (ciemne)

Zastępca na województwo nowogrodzkie

F. Cuklerman — Baranowicze, Senatorska 8

Od Administracji

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty na miesiąc styczeń i wyrównanie zaległości.

Do numeru dzisiejszego załączamy wszystkim naszym prenumeratorom zamiejscowym blankiety przekazów rozrachunkowych, przy których urzędy pocztowe od wpłacających nie pobierają żadnych opłat.

Wieści i obrazy z kraju

Akcja kulturalno-oświatowa KOP-u na pograniczu litewskim

W ramach ogólnej szeroko zakrojonej akcji kulturalno-oświatowej, prowadzonej przez organa KOP-u na terenie wsi pogranicznych, odbył się ostatnio w Oranach staraniem miejscowego oddziału KOP-u kurs oświaty pozaszkolnej dla wiejskiej młodzieży w wieku od 17 do 21 lat.

Na kursie tym poruszano specjalnie te zagadnienia, które mogą się przyczynić do podniesienia wydajności gospodarstw rolnych i do większego uspołecznienia wsi. Prelegenci mówili więc na tematy uprawy roli, sadownictwa, pszczołarstwa, hodowli zwierząt itp. oraz omawiali między innymi metody organizacji spółdzielni.

Frekwencja na kursie była duża. Młodzież, przybyła z odległych miejscowości, została przez KOP. zakwaterowana i otrzymała prowiant.

Wśród słuchaczy tego kursu przeważała młodzież litewska.

Uczestnicy kursu wykazywali duże zainteresowanie w stosunku do poruszanych tematów i brali żywy udział w dyskusjach, które zwykle wywiązywały się po każdym wykładzie.

Podczas jednej z takich dyskusyj poruszono sprawę spółdzielni. Okazało się, że ludność wiejska w pobliżu Oran i Rudni naogół jest usposobiona nie przychylnie do wszelkiej akcji zakładania spółdzielni. Dlaczego? Bo kilka lat temu ludność „oparzyła się” na pewnej spółdzielni, prowadzonej niefachowo i deficytowo.

Ponieważ sprawa ta dobitnie tu ukazuje, jak wielką szkodę mogą przynieść

nieudane próby zakładania spółdzielni na wsi przez niezbyt doświadczonych działaczy społecznych, warto jej poświęcić kilka wierszy.

Ołóż w roku 1930/31 w Rudni zorganizowano spółdzielnię przetwórczą grzybów. Miejscowość obfituje w grzyby. Teren więc doskonale się nadawał dla tego rodzaju przedsiębiorstwa. Ze strony ludności wiejskiej spółdzielnia miała duże poparcie. Wieśniacy garnęli się do niej jako członkowie i dostawcy.

Niestety spółdzielnia była prowadzona niefachowo. Część dostarczanych

grzybów zepsuła się z powodu wad w procesie przetwarzania. Nie zorganizowano także rynku zbytu. W rezultacie członkowie musieli pokrywać deficyt a zabudowania spółdzielni zostały sprzedane prawie za bezcen prywatnemu przedsiębiorcy, który przy tym zwlekał przez pewien czas z nabyciem, ponieważ bał się „złej sławy” spółdzielni.

Ludność mówi obecnie o tej historii z wielkim żalem i „dmucha na zimne”. Akcja KOP-u dąży jednak konsekwentnie do zmiany nastawienia ludności do spółdzielni wogóle. (z.)

Echa harcerskie z Iwii

Zgodnie z zapowiedzią w dniu 19 grudnia br. odbyła się w Iwii podniosła uroczystość harcerska. Punktualnie o godz. 17, w największej sali szkoły nr. 1, pięknie po harcersku udekorowanej, zebrało się całe Harcerstwo w liczbie 147 osób na „Uroczysty Wieczór Harcerski”. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością podinspektor szkolny, prezes KPH. w Lidzie p. M. Mituła D-hna Hufcowa, oraz komendant lidzkiego hufca harcerzy hm. Ryszard Michniewicz, poza tym grono nauczycielskie obu szkół. Uroczystość składała się z 3 części które były następujące:

Raport ze stanu drużyny, przyrzeczenie harcerów i harcerzy w liczbie 15 na „wierną służbę Bogu i Polsce”, oraz łamanie się opłatkiem przy choince i składanie życzeń. Podczas tego przemawiał ks. kapelan, przybyli goście i kierownicy szkół. Część pierwszą zakończono odśpiewaniem kilku koled. Na część drugą złożyły się pokazy

przeplatane śpiewem. Popisywał się więc amerykański siłacz, była inscenizacja A. Mickiewicza p. t. „Przyjaciele”, żywy obraz — melodekla macja p. t. „Alegoria Oświaty” i wiele innych ciekawych pokazów harcerskich i wuchowych.

Część trzecia odbyła się w szkole nr. 2, gdzie harcerki przygotowały wigilię na którą zaproszono gości i delegację harcerską ze szkoły nr. 1. W końcu na salę wkroczył św. Mikołaj, który rozdał zebrany wiele ciekawych prezentów. Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia.

Uroczystość ta, po raz pierwszy wspólnie zorganizowana w Iwii, pozostawiła na uczestników wiele wzniosłych przeżyć i wrażeń, oraz wykazała, że harcerstwo jest jednym z poważniejszych czynników rozwoju kultury na naszych ziemiach. JAS HELBORSKI.

Troki

— W OKRESIE ZIMOWYM Troki nie są już atrakcją przyciągającą turystów. Spowite we mgłę, unoszące się z jezior, zatracają swą malowniczość i męczą się nie różniąc od przeciętnego, reszty miasteczka.

Tak, skończyły się „tuste dni” sezonowych zarobków i bieda zaczyna zaglądać do chat i domków, to też wszystkie organizacje skierowały swój wysiłek na pomoc zimową dla bezrobotnych i najbardziej potrzebujących.

Oto „Rodzina Wojskowa” która od jesieni prowadzi świetlicę dla 50 dzieci wraz z dożywianiem troszczy się również o ubranie i obuwie dla swych pupiłków. Na uroczystej w Wigilię w dniu 21 grudnia dzieci otrzymały sukienki, obuwie, pończochy, rękawiczki i przybory szkolne. 33-je dzieci z Rudziszek i 70 dzieci z Landwarowa, gdzie pracują filie koła trockiego „Rodziny Wojskowej” zostały również zaopatrzone w ciepłą odzież, bućki i kalosze. Oto nieliczny skład Posterunku Policji zdobył się na znaczny, jak na swoje zasoby — wysiłek i 25 dzieci z wiosek okolicznych otrzymały ubrania i paczki żywnościowe.

Inne organizacje niemniej żywą wykazały działalność w celu zaopatrzenia wszystkich dzieciom i rodzinom najbardziej potrzebujących choćby najskromniejszej gwiazdki.

Hasło: „pamiętaj o głodnym bracie twoim” — znalazło żywy oddźwięk w sercach obywateli trockich. Janina F.

Głębokie

— NA RYNKU W SZARKOWSZCZYNIE. Spacerują po rynku. Ludności jest pełno. Słychać język białoruski. Wieśniacy poubraniani w szare siermięgi kreją się około wozów nalożonych łnem. Przekupnie uwijają się między wozami. Zaczynam rozmowę z chłopem, jednym i drugim, znów ta sama skarga na przekupniów i niskie ceny. Idę na rynek bydlęcy. Najwięcej świń. Stoł prawie setka wozów, a na każdym z nich pasione wieprze. Zaczynam rozmowę z gospodarzami:

— Jak cena na wieprze?
— Skarżą się, że bardzo niska. Sprzedają kilograwę wagi pasionych wieprzy po 60 gr. lecz tak nikt nie chce kupować. Pokazuje mi gospodarz swą sztukę; zajmuję prawie całą długość sań, minimum można ją ocenić na 8 pudów wagi. Mówi, że dawali mu za to zaledwie 50 złotych.

— A za ile zamierzacie sprzedać?
— Żeby dali 55 zł. tobym oddał — skarży się. — Już trzeci raz go przywożę na rynek, za każdym razem muszę płacić za miejsce 50 groszy.

Zal mi tych ludzi! Twarze ich blade i zmierzone, oczy zapadłe i sine policzki świadczą o ciężkim życiu. Muszą sami odżywiać się kartoflami, a ostatniego wieprza sprzedać, żeby kupić soli i opłacić podatki. Przypominam, że czytałem o polityce eksportowej na Litwie i w Litwie. Tam wielkie organizacje spółdzielcze kontrolowane przez państwo skupują po cenach ustalonych i możliwie najwyższych bydło i produkty rolne od swoich wieśniaków, nie dopuszczając w taki sposób do wyzysku przez prywatnych kupców. Czy czegoś podobnego nie można zaprowadzić i u nas? Wu-Ble.

Brasław

— SAMOBÓJSTWO WIEŚNIAKA. 24 bm. w Szakurach, gm. brasławskiej, otrul się kwasem siarczanym Piotr Szakur, lat 34. Wstępne dochodzenie ustaliło, że odebrał on sobie życie na tle nieporozumień z bratem Janem i żoną jego Agnieszką, których podejrzewał o osłownienie otrucia go. Nad Janem i Agnieszką Szakurami rozłożono dozór policyjny.

Upadek z pociągu

28 bm., o godz. 23, na szlaku Mareikańce-Orany na 328 km. wypadł z pociągu motorowego Nr. 743 strzelec Jakub Graczyk, i został ciężko okaleczony. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność.

Kopista Graczyk sam doszedł do 323 km. skąd drewną rączną został odwieziony do Oran, gdzie lekarz wojskowy udzielił mu pomocy.

Zwłoki na torze kolejowym

28 bm., o godz. 12-ej, na szlaku Oran-Bereza Kartuzka, na km. 315, na prawym torze, znaleziono zwłoki zabitego mężczyzny. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia nazwiska zabitego i przyczyny wypadku.

Seria tragicznych wypadków w pow. wilejskim

Stefan Żurawski, w kol. Martyszki, gm. żodziskiej, 25 bm., rozbierając w swym mieszkaniu pocisk artyleryjski, spowodował wybuch i został zabity na miejscu. Mieszkanie częściowo uległo zdemolowaniu.

27 bm. o godz. 20 w maj. Pokucie, gm. krzywickiej, bili się 18 letni chłopcy Bazyli Misun i Sergiusz Gryszkiewicz z 24 letnim Stanisławem Białym z maj. Pokucie. Gryszkiewicz uderzył Białego nożem w pierś i spowodował jego śmierć. Gryszkiewicza i Misuna zatrzymano.

Mali wiejscy przestępcy

Nie mało mają teraz kłopotu władze administracyjne i sądowe z przestępcami nieletnimi na wsi, którzy się mnożą wprost zastraszaając. Nie ma dzisiaj rozpraw w prowincjonalnym sądzie grodzkim, gdzie by nie figurowała na wókanadzie sprawa jakiegoś nieletniego, oskarżonego to o pobicie kogoś, to o wybiecie szyb komuś, to znów o kradzież lub psotę w urządzeniu publicznym, jak: telefony, słupy kamienne na szosach, oznaczające kilometry, drzewka przy drogach i t. p. Procedura karna w stosunku do nieletnich jest skomplikowana. Przede wszystkim trudno jest ustalić winowajcę, bo dzieciak się wypiera, wprowadza w błąd; wysypują go inni współtowarzysze „czynu”. Ustawa wymaga, ażeby o nieletnich przestępcach wydawały opinie kierownictwa tych szkół publicznych, w których kształcili się. Opinia zawiera następujące główne punkty: zachowanie się ucznia, rozwój umysłowy i fizyczny. Podczas rozprawy nieletni przestępcy mają obronę „z urzędu”. Wyroki zapadają łagodne, przeważnie „z zawieszeniem”.

Rozmawiam z jednym z tych nieszczęśliwych, który ma za sobą już poważny „dorobek”.

— Nie bój się chłopcze — jestem nauczycielem, znam dobrze dzieci, po-

wiedz mi, czemuś to uczynił, o czym była mowa przed chwilą w sądzie?

Chłopak się zarumienił i począł opowiadać:

— Jest mi bardzo źle w domu. Rodzice moi gospodarzą na jednym hektarze. Jest nas kilku, ja z nich najstarszy. Nędza u nas okropna. Często nie mamy co jeść. W dodatku ojciec bije mnie bez miłosierdzia za byle co. Czytałem dużo książek z biblioteki szkolnej, przeważnie historycznych i o podróżach. Nie chcę być

w domu. Słyszałem, że są zakłady poprawcze dla nieletnich. Podobno uczą tam rzemiosła. Chcę się więc tam dostać, może zostałbym chociaż szewcem. Ale cóż — mam zawieszenie. Będę musiał znów...

Przestępczość wśród nieletnich na wsi każe zwrócić baczniejszą uwagę. Niech zabierają w tej sprawie głos wychowawcy, działacze społeczni, rodzice, wreszcie sądownicy.

Jan Hopko.

Pan Prezydent ojcem chrzestnym 7 syna wieśniaka z pow. brasławskiego

Jesienią rb. u mieszkańca wsi Niwniki, gm. przebrodzkiej, pow. brasławskiego, Własa Maślakowa, urodził się siódmy syn, wobec czego Maślakow złożył prośbę do Pana Prezydenta R.P. o pozwolenie na wpisanie do metryki nazwiska Pana Prezydenta, jako ojca chrzestnego.

Plan zabrukowania pow. brasławskiego

Wydział Powiatowy w Brasławiu wystąpił z prośbą do Funduszu Pracy o przyznanie zł. 16 tysięcy na zabrukowanie ulic w 12 osiedlach powiatu brasławskiego. Całkowite koszty tych

Obecnie nadeszło do starostwa brasławskiego piśmo kancelarii cywilnej Pana Prezydenta, wyrażające zgodę. Równocześnie nadeszła książeczka PKO z wpłaconą sumą zł. 50. Należy zaznaczyć, że Własi Maślakow oprócz siedmiu synów ma jeszcze trzy córki.

prac wyniosą około zł. 46000, z czego 30 tys. złotych asygnują zarządy odpowiednich gmin.

O ile Fundusz Pracy uwzględni prośbę wydziału powiatowego, to 12 osiedli w roku przyszłym pozbędzie się błota w okresie wiosennym i jesiennym, gdyż brukowanie ulic prze widziane jest w najbardziej zabłoconych osiedlach, ze względu na nizinne położenie.

Rybacy narzekają na brak mrozów
Na jeziorach brak pokrywy lodowej

Tegoroczna zima, jak dotychczas, płata figle. Wbrew zapowiedziom ostre i trwałe mrozy nie nadchodzą, a miały zjawiać się w początkach bieżącego miesiąca i trwać aż do marca. Tak przynajmniej twierdzili specje od przewidywań pogody według „stuletniego kalendarza” i średniej rocznej temperatury.

Brak mrozów dał się dotkliwie we znaki rybakom. Inni cieszą się że zima na razie jest łagodna, rybacy zaś narzekają, bo nie mogą rozpocząć zimowych połowów.

Naprztykład na Narocz. Jezioro nie pokryło się jeszcze lodem. Letnie połowy zostały przerwane przeszło półtora miesiąca temu. Przewidywano, że do 15

grudnia, jak zwykle lód na jeziorze będzie na tyle gruby, że wytrzyma rybaków z sieciami zimowymi. Przewidywania jednak całkowicie zawiodły.

Przed świętami próbowano łowić siecią letnią z łódki. Rezultat był bardzo mały. Sieć letnia nie zanurza się głęboko. Nie może więc dosięgnąć ryb, które schroniły się do dolnych cieplejszych warstw wody.

Duże zimowe niewody Dyrekcji Lasów Państwowych i rybaków czekają na mrozy oraz na grubą powłokę lodową. A tymczasem rybak „najemny” siedzi bez pracy i „klepie” biedę. Narzeka na łagodną zimę. (z.)

WĘGIEL pierwszorzędny Górnosląsk. konc. „Progres” poleca
M. DEULL
WILNO, ulica Jagiellońska 3, tel. 8-11
Własna bocznicza: ul. Kijowska 8, tel. 9-99
Dostarczamy tonowo w wozach zapłom-bowanych loco płwnica.

Przyjdź!!!

Wielkie „Sylwestrowe Tańcowanie“
Na Nowego Roku przywitanie,
Zapraszamy Panów, piękne Panie.
A kto próby nie posłucha,
Nie odwiedzi Strzelca zucha,
Nic nie zyska, straci wiele,
Można bowiem rzec to śmieie,
Ze humoru dość tam będzie.
Więc składamy Wam orędzie:
Nie szukajcie szumnych szatek!
Niech go cofnie póki pora,
Kto na frak już dał zadatek,
Włoży strój, jak co wieczora,
Parę złotych do kieszeni
I przyjdź niechaj się nie leni!
Prosi Strzelec Akademik —
Bez zawitych więc polemik
Niechaj każdy przyjdzie, wraz
A wesoło spędzi czas.
Sala Miejska piękna, duża
Z mroku ulic się wynurza
I zaprasza na swe podwoje
Pojedynczo lub po dwoje.



Togal

Wrazie przeziębienia,
gorączki, łamania w
kościach odda Ci Togal
dobre usługi. Tabletki To-
gal stosuje się również
w cierpieniach reu-
matycznych, artre-
tycznych i podagrze.
Togal uśmierza bó-
le i przynosi ulgę w
tych cierpieniach.

Konkurs na pracę o działalności Mińskiego T-wa Rolniczego

W związku z likwidacją Stowarzyszenia pn.
„Komitet uczczenia pamięci śp. Edwarda Woy-
niłowicza“ i przekazania jego agendy oraz fun-
duszy Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Wilnie,
Zarząd Towarzystwa, stosując się do przyjętych
na siebie zobowiązań, rozpisując niniejszym
KONKURS NA OPRACOWANIE ŹRÓDŁOWEJ
MONOGRAFII O MIŃSKIM TOWARZYSTWIE
ROLNICZYM.

Warunki konkursu:

1) Monografia powinna przedstawić w spo-
sób możliwie źródłowy, wszechstronny i wy-
czerpujący dzieje Mińskiego Towarzystwa Rol-
niczego od początków jego istnienia aż do osta-
tecznej jego likwidacji, uwidaczniając rolę kultu-
ralną, społeczną i gospodarczą Towarzystwa te-
go, podkreślając jego podstawy i środki organi-
zacyjne oraz sylwetki najwybitniejszych, naj-
bardziej dla Towarzystwa i kraju zasłużonych
dziennikarzy.

2) Powinna obejmować około 8 do 12 arku-
szy druku zwykłego formatu książkowego tekstu
wraz z dokładnymi odwołaniami.

3) Praca winna być wykonana czytelnie pis-
mem odręcznym lub maszynowym, na papierze
zwykłego formatu kancelaryjnego i pisana tylko
na jednej stronie każdego arkusza (na odwrot-
nej umieścić się winny jedynie przypisy i odsy-
łaczki do kolejnej strony następnej) i nadesłana
pod adresem Biura Towarzystwa Przyjaciół Nauk
w Wilnie (Wilno, ul. Lelewela Nr. 3 (NIE
PÓŹNIEJ JAK 1 LIPCA 1938 ROKU (CZYLI ZA
PÓŁTORA ROKU)).

4) Za najlepszą i w całości odpowiadającą
warunkom konkursu pracę Towarzystwo z fun-
duszy sobie przekazanych ku uczczeniu pamię-
ci śp. Edwarda Woyniłowicza przeznacza na
grody w wysokości złotych 800, rezerwując so-
bie prawo podziału tej sumy.

5) Suma ta przyznana zostanie autorowi
(wzgl. autorom) na podstawie orzeczenia Sądu
Konkursowego z 5 osób, w którego skład wejdą
dwaj, zaproszeni przez b. członków Komitetu
Woyniłowiczowskiego i jeden delegat Zarządu
Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

6) Nagrodzona i zakwalifikowana do druku
przez Sąd Konkursowy praca przechodzi na wła-
sność Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie,
które będzie miało prawo ogłosić ją drukiem,
jako jedno z własnych wydawnictw naukowych.

Oflary

Eugenia i Witold Staniewiczowie zamiast
życzeń noworocznych składają na Fundusz Po-
mocy zimowej — 30 zł.

Zamiast powinszowań i życzeń noworocz-
nych na pomoc zimową od dyr. Tobiasza Bu-
nimowicza 500 (pięset) złotych.

W. i E. Orzykowsy zamiast wizyt świąte-
cznych i noworocznych na „Pomoc Zimową dla
Bezrobotnych“ zł. 10.

Ceny nabiału i jaj

Oddział Wileński Zw. Spółdzielni Mleczar-
skich i Jajczarskich notował 29 bm następują-
ce ceny nabiału i jaj w złotych:

W nawiąskach hurt.

Masło: za 1 kg: wyborowe (2.90) — 3.20;
stołowe (2.70) — 3.00; solone (2.70) — 3.00;
sery za 1 kg: edamski czerwony (1.80) — 2.20;
edamski żółty (1.50) — 1.80; litewski (1.40) —
1.70;

Jaja: Nr. 1 kopa — 780, sztuka 0.14; Nr. 2
kopa 7.20, sztuka 0.13; Nr. 3 kopa 6.60; sztuka
— 0.12.

KRONIKA

Środa
30
Grudzień

Dziś: Eugeniusza B. W.

Jutro: Sylwestra P.

Wschód słońca — godz. 7 m. 45

Zachód słońca — godz. 2 m. 58

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
Wilno z dnia 29.XII. 1935 r.

Ciśnienie 769
Temperatura średnia — 4
Temperatura najwyższa + 1
Temperatura najniższa — 5
Opad —
Wiatr północny
Tendencja: wzrost
Uwagi: Pogodnie

— Przewidywany przebieg pogody wg. PIM.
do wieczora dnia 30 bm.: Po miejscami mgli-
stym lub chmurnym ranku w ciągu dnia dość
pogodnie.

Na wschodzie i w górach umiarkowany, po
za tym lekki mróz.

Słabe wiatry miejscowe, na wschodzie prze-
ważnie z kierunków północnych.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Natęcza (Jagiellońska 1), 2) S-ów Augu-
stowski (Kijowska 2), 3) Romeckiego i Zie-
lańca (Wileńska 8), 4) Frumkinów (Niemiecka
23), 5) Rostkowskiego (Kałwaryjska 31).

Poza tym dyżurują apteki: Paka (Antokol-
ska 42), Szantyr (Legionów 10), Zajęczkow-
skiego (Witoldowa 22).

KOMERCYOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Włodkowski St.
z Warszawy; Wyżewska Anna z maj. Tęczyn;
inż. Rumbowicz Witold z Warszawy; adw.
Breiter Stanisław z Warszawy; Kursell Arthur
z Estonii; dr. Saloni Juliusz z Warszawy; Czar-
nacki Gustaw z Warszawy; hr. Grocholski A.
z Krzemienia; adw. Grinberg Jan z Krzemień-
ca.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

MIJSKA.

— Ustalanie kontyngentów na sprzedaż ko-
szernego mięsa. W związku z wejściem w ży-
cie z dniem 1 stycznia 1937 roku nowej ustawy
o uboju rytualnym i handlu mięsem koszer-
nym odbyło się wczoraj w lokalu magistratu
posiedzenie specjalnej komisji dla podziału kon-
tyngentów pomiędzy poszczególnych koncesjo-
nariuszów na sprzedaż mięsa koszernego.

Ogólny kontyngent mięsa z uboju rytualne-
go ustalony został dla Wilna na 200 kilkadzie-
siąt tysięcy kilogramów miesięcznie.

— Gęsta kła na Wilni. W związku z o-
ziebieńiem się wczoraj Wilną płynęła gęsta kła.

GOSPODARCA

— Kontrola przedsiębiorstw. Z dniem 2 sty-
cznia władze skarbowe wysyłają na miasto kon-
trolerów, którzy rozpoczną lustrację poszczegól-
nych przedsiębiorstw celem ustalenia, czy wła-
ściciele tych przedsiębiorstw i warsztatów pracy
zaopatrzyli się w świadectwa przemysłowe i
karty rejestracyjne na rok 1937.

— Likwidowane przedsiębiorstwa należy
zgłaszać w urzędzie przemysłowym. Wobec koń-
czącego się roku i związaną z tym często li-
kwidacją sklepów, zaliczonych w ustawie prze-
mysłowej do kategorii uprawiania przemysłu,
należy przypomnieć, że nie tylko otwarcie
przedsiębiorstwa, lecz również i jego likwidac-
ja musi być natychmiast zgłoszona w urzędzie
przemysłowym Zarządu Miasta.

Zlekceważenie tego obowiązku pociąga za
sobą przykre następstwa, gdyż kara może się-
gać do 1000 zł. i 14 dni aresztu.

ZE ZWIĄZKOW I STOW.

— Koło Nr. 1 Związku Rezerwistów w Wil-
nie w dniu 3 stycznia 1937 roku obchodzi 10-cio-
lecie swego istnienia z następującym progra-
mem.

Godz. 9-ta. Nabożeństwo w Ostrej Bramie.
Po nabożeństwie nastąpi oddanie Holdu Ser-
cu Marszałka Piłsudskiego na Rossie w asyście
honorowego oddziału Związku Rezerwistów,
przedstawicieli władz państwowych, samorządo-
wych i związkowych oraz społeczeństwa i dele-
gatów poszczególnych kół ZR. m. Wilna.

O godz. 19-ej odbędzie się dziesiąty oplatek
w lokalu przy zaułku św. Kazimierza Nr. 3,
połączony z przemówieniami okolicznościowy-
mi przedstawicieli władz i społeczeństwa, dekla-
macjami, śpiewem i tańcami.

RÓŻNE.

— PKO podaje do wiadomości iż Biuro po-
życzek lombardowych nie będzie czynne w
dniach 30, 31 grudnia 1936 r. oraz 2 stycznia
1937 i wszelkie sprawy związane z udzielaniem
pożyczek na zastaw papierów wartościowych
w dniach tych nie będą załatwiane.

— Rejestrowanie zachorowań na jaglicę. Ce-
lem skuteczniejszego zwalczania jaglicy, pań-
stwowa służba zdrowia wprowadziła obowiązek
zgłaszania pewnej odmiany jaglicy t. zw. ziar-
nicy złośliwej. Zaznaczyć należy, że na terenie
Wileńskiego choroba ta jest bardzo rozpowsze-
chniona.

— Nowy budżet wyznaniowej gminy żydo-
wskiej. Zarząd wyznaniowej gminy żydo-
wskiej przesłał wczoraj władzom nadzorczym
preliminarz budżetowy gminy na rok 1937.

Nowy budżet gminy zbilansowany został po
stronie wydatków i dochodów kwotą przeszło
500 tysięcy złotych.

Wydatki gminy wileńskiej na nowy rok
w stosunku do roku 1936 nie uległy większej
zmianie.

ZABAWY

Wielką Zabawę Sylwestrową urządza Stowa-
rzenie Rodzina Wojskowa w salonach Ka-
syna Garnizonowego dnia 31 stycznia pocz. o
godz. 22.

Całkowity dochód przeznaczony jest na do-
żywianie najbardziej potrzebujących w świetlicach
„Rodziny Wojskowej“.

Przygrywać będą dwie doskonałe orkiestry
Przewidziane są niespodzianki. Bufet obficie za-
opatrzony.

Wstęp 4 złote (za zaproszeniami). Zaprosze-
nia można otrzymać w lokalu szkoły Powszech-
nej Rodziny Wojskowej (gmach kasyna) 31 b.
m. od godz. 12—6 pp.

Stroje wieczorowe.

— Koło Wileńskie Związku Oficerów Rezer-
wy przypomina swym członkom o Zabawie
Sylwestrowej, która się odbędzie w lokalu wła-
stym (ul. Orzeszkowej 11a m. 1) początek o
godzinie 22-ej. Zamówienie na stoliki przyjmie
se sekretariat Koła tel. 20—75.

— Herbatka AKW. Akademickie Koło Wil-
nia w Warszawie i Lwowie urządza dnia 2
stycznia 1937 roku o godz. 21 Herbatkę w sa-
lonach Związku Oficerów Rezerwy, Orzeszko-
wej 11. Wstęp 1.50 zł. i 2 zł.

Zaproszenia: Sztral, Rudnicki w dn. 1 stycznia
1937 r. o godz. 18—20.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w środę wieczorem o godzinie
8.15 komedia „Był sobie wiezien“.

— Jutro we czwartek wieczorem premiera
wesołej i melodyjnej komedii muzycznej „Ma-
ika“.

„MAIKA“ damą będzie jednocześnie w Noc
Sylwestrową, na spotkanie Nowego Roku.

Ceny biletów na przedstawienie sylwestro-
we — zwyczajne.

— Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa —
znakomita artystka sceny wileńskiej i poznań-
skiej rozpocznie współpracę w pierwszych dn.
stycznia 1937 roku w sukcesowej sztuce „Ma-
tura“.

— „Kot w butach“ bajka dla dzieci W.
Dobaczewskiej — zostanie powtórzona w dzień
noworoczny — na poranku o godz. 12-ej w
południe po cenach najniższych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Przygoda w Grand Hotelu“ Dziś o
godzinie 8.15 wiecz. słynna op. Abrahama
„Przygoda w Grand Hotelu“.

— Tradycyjny Sylwester w „Lutni“. Kilka
godzin nieustającego śmiechu wywołanego pro-
dukcyjami wesołymi opartymi na utworach
pełnych humoru, niewykraczających jednak z
granic dobrego smaku, oto rezultat spędzenia
Sylwestra w „Lutni“. Nazwy ważniejszych nu-
merów są następujące: „Kolonista Gobelin“,
„Nie tak łatwo jest być papą“, „Zalotnik“,
„Gdybym miał duży głos“, „Jeszcze jeden
urząd“, „Nogi, nóżki, nóżka“ i in. Reżyseria
K. Wyrwicz-Wichrowskiego i M. Tatrzńskiego.
Kierownictwo muzyczne M. Kochanowskiego i
A. Wilińskiego.

— „Lutnia“ w Nowy Rok — czynna będzie
trzykrotnie: o godz. 12.15 w poł. bajka dla
dzieci pióra W. Stanisławskiej „Porwane dzie-
cko“, o godz. 4 pp. piękna op. Abrahama
„Przygoda w Grand Hotelu“, wieczorem o godz.
8.15 Rewia Sylwestrowa.

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „NOWOŚCI“.

Dziś we środę 30 grudnia w dalszym ciągu
aktualna rewia świąteczna p. t. „NASZA
GWIAZDKA“ z udziałem całego zespołu.

Jutro „WESOŁY SYLWESTER“.

Na wileńskim bruku WIĘKSZA KRADZIEŻ.

Wczoraj dokonano większej kradzieży ma-
teriałów budowlanych. Złodzieje przy pomocy
podrobionego klucza przedostali się do składu
przy ulicy Zawalnej 19 i wykradli stamtąd
6 dużych skrzyń towarów wartości blisko
1500 zł. (c)

ZAGINIĘCIE 14-LETNIEJ DZIEWCZYNY.

Wczoraj do policji wpłynęło zameldowanie
o zaginięciu 14-letniej uczennicy Ireny Ozarowej
(Piłsudskiego 54) zam. przy swej opiekunce Ale-
ksandrze Niedźwieckiej. Dziewczynka wyszła
przed trzema dniami z domu i od tego czasu
nie o niej nie wiadomo. (c)

ZMIAŻDŻONY BUFORAMI WAGONU.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się wczoraj
na terenie olejarni przy ul. Rossa 6, gdzie zma-
żdżony został buforami wagonu robotnik An-

Wielka radość to
ESBROK
Radio Wilno

RADIO

ŚRODA, dnia 30 grudnia 1936 roku.

6.30: Kolenda; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Muzy-
ka; 7.15: Dziennik por.; 7.25: Program dzienny;
7.30: Informacje i giełda roln.; 7.35: Muzyka
na dzień dobry; 8.00: Przerwa; 11.57: Sygnał
czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Świąteczne nastro-
je — koncert Niny Mańskiej; 12.40: Dziennik
południowy; 12.50: Biura gospodni domu —
pog.; 13.00: Muzyka popularna; 14.00: Przerwa;
15.00: Wiadomości gospodarcze; 15.15: Koncert
rekl.; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Odcinek
prozy; 15.40: Melodie z operetek Lehara; 16.10:
„Drapieżnik“ opowiadanie; 16.25: Koncert 10-dz-
kiej orkiestry salonowej; 17.00: Walka ze szpie-
gostwem — odczyt; 17.15: Koncert solistów;
17.50: Brytyjska idylla świąteczna — felieton;
18.00: Pogadanka aktualna; 18.10: Wiad. spor-
towe; 18.20: Skrzynka ogólna — T. Łopalew-
ski; 18.30: Jak spędzić święta? 18.40: Chwilka
violonczeli; 18.50: Sprawa niepodzielności go-
spodarstw.; 19.00: Franek — nowela; 19.20:
Mano Anderson na płytach; 19.40: Koryfeusz
muzyki współczesnej; 20.35: Chwila biura stu-
diów; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Pogada-
nka; 21.00: Koncert Chopinowski; 21.30: Koncert
kameralny, St. Szpinalski, Jerzy Szpinalski;
22.00: Bal zakochanych; 22.40: Muzyka tanecz-
na; 23.00: Zakończenie programu.

Czwartek, dnia 31 grudnia 1936 r.

6.30 — Kolęda; 6.33 — Gimnastyka; 6.50 —
Muzyka; 7.15 — Dziennik poranny; 7.25 —
Program dzienny; 7.30 — Informacje i giełda;
7.35 — Muzyka amerykańska; 8.00 — 11.57 —
Przerwa; 11.57 — Sygnał czasu; 12.00 — Hej-
nał; 12.03 — Utwory Mozarta; 12.40 — Dzie-
nnik południowy; 12.50 — Odczyt w jez. litew-
skim; 13.00 — Muzyka; 14.00 — 15.00 — Przer-
wa; 15.00 — Wiadomości gosp.; 15.15 — Kon-
cert rekl.; 15.25 — Życie kulturalne; 15.30 —
Odcinek powieściowy; 15.40 — Muzyka; 15.45
— Chwilka społ.; 15.50 — Z oper komicznych;
16.20 — „Nad albumem znaczków pocztowych“;
16.35 — Muzyka; 17.00 — Co powinniśmy wie-
dzieć o pracownikach — odczyt; 17.15 — Muzy-
ka dwufortepianowa; 17.50 — Reportaż z in-
stytutu badania mózgu; — dr. Witold Sylwa-
ziemiach — odczyt wygłosi St. Poczebott; —
tów; 18.20 — Scalenie gruntów na naszych
nowic; 18.05 — Rezerwa; 18.10 — Wiad. spor-
18.35 — Przemówienie noworoczne wojewody
Wileńskiego — Ludwika Bociańskiego; 18.45 —
Gounod — Preludium do Fausta; 18.50 — Po-
wał — operetka; 20.30 — Teatr w walcach;
— gadanka aktualna; 19.00 — Wieszczka karna-
pogadanka; 20.45 — Dziennik wieczorny; 20.55
22.00 — Wesoła Sylwestrowa Syrena; 22.30 —
Pogadanka akt.; 21.00 — Koncert Sylwestrowy;
D. c. koncertu Sylwestrowego; 23.30 — Syl-
wester na Kasprowym Wierchu; 0.15 — do
słuchaczy zagranicą; 0.20 — Taneczne nowo-
ści; 1.00 — Zakończenie programu.

Wiadomości radiowe

„BAL ZAKOCHANYCH“

Sluchowisko eksperymentalne.

Trzecią z kolei audycję eksperymentalną
zorganizowała warszawska sluchowisko po-
etyckie K. I. Gałczyńskiego p. t. „Bal zakocha-
nych“, które nadaje Polskie Radio dn. 30-go
grudnia o godz. 22.00. Niesamowitość, poezja
i humor — oto zasadnicze elementy, jakimi
operuje autor. Dwie bardzo dziwne postacie
prowadzą ze sobą bardzo dziwną rozmowę w
zupełnie niezwykłej scenarii. Tak by można
streszczyć tekst całej audycji. Muzykę do tego
sluchowiska, złożoną z tych samych elementów
skomponował Roman Palester.

STANISŁAW I JERZY SZPINALSCY przed mikrofonem.

W środę 30. XII o godz. 21.30 wystąpią
przed mikrofonem bracia: Stanisław Szpinal-
ski — pianista, znany dobrze radiosłuchaczom
i Jerzy Szpinalski — skrzypek, którego mieli
radiosłuchacze sposobność poznać w audycjach
ostatnich tygodni. Artyści wykonają dwie so-
naty: Brahmsa d-moll op. 108 i Loëilleta so-
natę G-dur. Loëillet jest kompozytorem fran-
cuskim z pierwszej połowy wieku 18-ego.

KURT ENGEL W KONCERCIE CHOPINOWSKIM.

Jak zwykle co drugą środę, tak i dn. 30
grudnia o godz. 21.00 solista koncertu chopi-
nowskiego będzie gość zagraniczny — tym ra-
zem pianista austriacki, Kurt Engel. Publicz-
ność warszawska pamięta tego artystę jeszcze z
Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.
W interpretacji Kurta Engla usłyszą radiosłu-
chacze: Poloneza B—dur op. 71, Bolero op. 19,
Nokturn cis—moll op. 27, Barkarolę op. 60
i walc Ges—Dur op. 70. Koncert ten transmi-
towany będzie do Berlina.

drzej Irsa. Pogotowie ratunkowe przewiozło go
w stanie bardzo ciężkim do szpitala Św. Jakó-
ba. (c)

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ul.
Stefańskiej 5 zatrula się mieszkanka esencji oc-
towej i kwasu siarczanego — 36 letnia Micha-
lina Raczycka, dozorczyń tego domu.
Pogotowie przewiozło ją w stanie b. ciężkim
do szpitala. Desperacka oświadczyła, że powo-
dem targnięcia się na życie było złe pożycie
z mężem. (c)

PAW

DZIŚ inaugura-
cyjna **premiera**
wielkiego **pier-**
wszego monu-
mentalnego fil-
mu **polskiej**
produkcji



BARBARA RADZIWIŁŁÓWNA

Reżyseria: JÓZEF LEJTES

Muzyka: I. MAKLAKIEWICZ

W roli tytułowej **JADWIGA**

SMOSARSKA

W roli króla Zygmunta Augusta — **W. ZACHAREWICZ**

Początek seansów **punktualnie: 4—6.10—8.15—10.20**

O g. 4-ej pp. **specjalne przedstawienie dla prasy i zaprosz. gości**



**wszystkie dzieci
lubią JECOROL**

gdyż jest bardzo smaczny
i skuteczny. Stosowany od
lat przeszło 35 zamiast
tranu, oddaje on rzetelne
usługi zdrowiu, wzmagając
apetyt, zwiększając wagę
i wywołując znaczną po-
prawę stanu ogólnego.

JECOROL
BUKOWSKIEGO

LABOR. CHEM.-FARMAC.
MAG. A. BUKOWSKI SUK. W. WARSZAWA

Na karnawał
gustowne koszule, bie-
lizna, galanteria, mo-
dne kołnierzyki, szal-
ki.
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30

„FORTUNA“

Fabryka cukrów i
czekolady. Wilno,
ul. Metropolitana 5,
tel. 19-19. Pierwszo-
rzędne wyroby. Pie-
niczkimiodowe, oz-
doby choinkowe.
Żądajcie wszędzie.

ZGUBIONO

futro, srebrny lis, w no-
cy na 27 grudnia na ul.
Dominikańskiej — Iro-
kiej. Uczciwego znalaz-
cę uprasza się o do-
starczenie za wysokim
wynagrodzeniem — ulica
Archangielska 10—37

Wypożyczalnia

sukni balowych, naj-
nowsze modele parys-
kie oraz przyjmuje ob-
stalunki. Firma chrze-
scijańska. Połocka 20-2

Pracy poszukuje

u **krawcowej**

w cha-akterze podre-
cznej ew. w celu ukoń-
czenia praktyki szycia
oraz nauki kroju — mło-
da, b. zdolna panna.
Oferuj do adm. Kurjera
pod „Ala W.“

CASINO **Dziś** Potężny emocjonujący konflikt erotyczny w najromantyczniejszym mieście świata
SAN FRANCISCO Największe dzieło genialnego **VAN DYKE'a**.
W rolach czołowych po raz pierwszy razem w porywającym romansie miłosnym, słowik ekranu
Jeannette Macdonald i ulubien. **Clark Gable**
cał. świata
Nad program: **Atrakcja kolorowa i aktualia**. Uprasza się o przybycie na pocz. 4—6—8—10.15



Znakomity reżyser wszystkich filmów z Marleną Dietrich **Józef Sternberg**, znany
kompozytor **Fritz Kreisler**, jedyna rywalka Jeannette Macdonald **Grace MOORE**,
popularny amant **Franchot TONE** oraz genialny **Józef von Sternberg** stworzyli
rewelacyjny film **niezapomnianych melodyj**, czar tańca i najpiękniejszych kobiet

CISSY (Królewski romans)
Następny program
„HELIOS“

HELIOS Ostatnie dni
ADOLF
W brawurowej komedii muzycznej **30 karatów szczęścia**

Kino MARS Ostrobramska 5
Następny program:
Ostatni dzień **„WIERNA RZEKA“**
Dolores del Rio i Douglas Fairbanks Jr
w filmie **„Oskarżona“**

POLSKIE KINO
ŚWIATOWID Największe arcydzieło sezonu, odznaczone na wystawie w Wenecji
w 1936 r. jako
najlepszy film
muzyczny
Ostatni akord
W rolach głównych: **Lil Dagover** i bohater filmu „Czarne Róże” **Willy Birgel**.
Prsecudna muzyka Beethovena. Wypitna gra artystów. Pełna dramatycznego napięcia treść

OGNISKO Dziś Największe arcydzieło polskiej sztuki kinematograficznej p. t.
Jego wielka miłość w rolach głów-
nych najwybitn. artyści ekranu
polskiego **STEFAN JARACZ, LENA ŻELICHOWSKA, LALA GÓRSKA, TADEUSZ OLSZA** i inni.
Nad program: **UROZMAICONE DODATKI**. Początek o g. 4-ej, w niedzielę i święta o g. 2-ej.



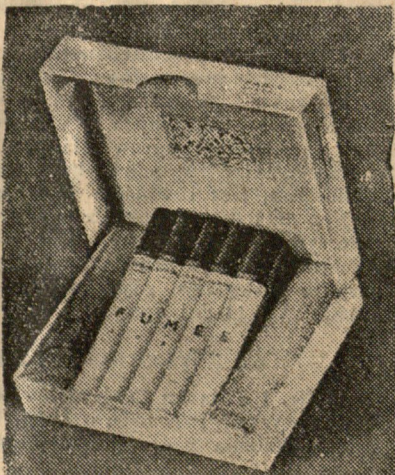
ZAKŁADY GRAFICZNE

ZNICZ

Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 340

Wykonują wszelkiego rodzaju
roboty w zakresie drukarstwa
i introligatorstwa
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Beżowe gum.
ŚNIEGOWCE zł. 3.90
DESZCZÓWKI zł. 3.—
L. BORSKI
Rudnicka 10. Niemiecka 22.



FUMEE
PERFUMY I WODA TOALETOWA
OSTATNIA KREACJA
LUBIN
PARIS (France) 11 Rue Royale.
Przedst. A. Weinstein, Warszawa, Poznańska 14

Do sprzedania
DOM
murów. o 2-ch 6-cio
pokojowych mieszka-
niach ze wszelkimi wy-
godami, przy mieszka-
niach duże tarasy, owo-
cowy ogród 1000 mtr.
kw. Cena 36.000 złotych
gotówką. Na Zwierzyniecu
(nieдалеко cerkwi). In-
formacje: Mickiewicza
46 m. 9. Od godz. 3 do
4-ej.

Sklep
spożywczy w centrum
z urządzeniem i towa-
rem do sprzedania na-
tychmiast. Dowiedzieć
się w R. m. „Kurj. Wil.“

Obejmę posadę
administratorską lub rzą-
dzący na obszar większy
lub mniejszy, posiadam
praktykę 22-letnią, do-
bre świadectwa i opinie
Derewnicka 4—10

MODELE
na rok 1936—37 swe-
terków, sukien, b. uzek.,
jedwabnej i ciepłej bie-
lizny — poleca
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30

LICZNIKI
stare na prąd stały
(obecnie nie używane)
kupujemy i płacimy
najwyższe ceny. Firma
EL FA H. SZUR I S-ka
Wilno, Niemiecka nr. 3
telefon 11-11

DOKTOR
ZELDOWICZ
Chor. skórne, wenerycz-
ne, narządów moczow.
od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skór-
ne, weneryczne, narzą-
dów moczowych
od godz. 12—2 i 4—7 w.
ul. Wileńska 28 m. 3
tel. 2-77.

DOKTOR
Blumowicz
Choroby weneryczne,
skórne i moczopłowe
Wileńska 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9—1 i 3—8

DOKTOR
Wolfson
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłowe
Wileńska 7, tel. 10-67
Przyjm. od 9—1 i 5—8

AKUSZERKA
Marja
Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w.
ul. J. Jasińskiego 5—18
róg Ofiarnej (ob. Sąd)

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy
i elektryzacja
ul. Giedźka nr. 27
(Zwierzyniec)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł.
Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wyraz.
Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% niższe. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.